[illegible]y do Zakrysti
Kościoła Świętego
Piotra na
Antokil

SMIERC
SWIĄTOBLIWA
Człowieká Chrześćiáńſkiego
KSIĄŻECZKA
Wſzelkiego ſtánu ludźiom dźiwnie potrzebná y pożyteczna

Przez
Iednego Kápłaná Societatis
JESU.

Zá pozwoleniem Stárſzych wydána.

A potym
Złáćinſkiego ná polſki ięzyk,
Od iednego Kátholiká práwdźiwego, á ná oſtátni koniec dobrze oglądaiącego ſię przetłumaczoná y do Druku nowo podána. Roku 1685.

w WILNIE w Drukárni Akademickiey
Societatis IESV

Beati mortui qui in Domino moriuntur. A modo iam dicit Spiritꝰ, ut requieſcant à laboribus ſuis. Opera enim illorum ſequuntur illos. *Apocalip:* 14.

Błogoſłáwieni vmárli ktorzy w Pánu vmieráią. Odtąd iuż mowi Duch, áby odpoczęli od prac ſwoich, ábowiem vczynki ich zá niemi idą.

DEDICATIO
IEZVSOWI
Konáiącemu

IEZV námilſzy/ ponieważ zbyteczna miłość twoiá/przez śmierć twoię/ ſpráwiłá narodowi ludzkiemu zrzodło żywotá; czemuż dlá żywotá łáſki máło ludźi żyie podług woli twoiey? mnoſtwo záś w grzechu nędznie vmierá. Záprawdę gdy ty nie pragnieſz śmierći grzeſzniká/ ále raczey náwrocenia iego y zbáwienia; niewiem komu innemu/ ták wielką nieſzczęśliwość przypiſzę/ chybá ichże ſámych własnemu niedbalſtwu; przez ktore od gruntownego rozważánia/ ták twoiey/ iáko y

 ſwo-

swoiey śmierći chroniąc się. Toć
to iest ná co ćiężko boleie Prorok/
iż vmiera spráwiedliwy zá złośniki/
á niemász żadnego ktoryby rozmy-
ślał sercem. To iest/ iáko żyiąc
nigdy nie vważáli/ coś dla ich zbá-
wienia przez cáły wiek twoy czynił/
ták vmieráiąc zápominaią/ coś
czynił y coś ćierpiał/ kiedyć się
podobało vmrzeć/ dla nászego od-
kupienia. Nie dopuszczay proszę
odkupićielu moy/ ábym był policzo-
ny w liczbie tych niewdźięczników;
ále vdźiel twey łáski/ á żebym bez
przestánnie máiąc przed oczymá/
iáko wzor/ żywot y śmierć twoię/
dostąpił szczęśćia żywotá/ y śmier-
ći/ iáko ty. Ale ponieważ ty roská-
żniesz mi/ ábym się wprzod o swe
włásne zbáwienie stárał/ á potym
też y o bliźniego/ niech ten obraz
śwየ-

świątobliwey śmierći/ ná świát
wynidźie; niechay wierni/ zá żywo-
tá náśláduią Krzyżá twego: á
przy śmierći/ ćwicząc śię w cno-
tách wszelákich/ (ktorych ty
dałeś przykład konáiąc
ná Krzyżu) niechay
twoim przykłá-
dem vmie-
ráią.

PRZEDMOWA
DO CZYTELNIKA

POnieważ według Proroká, ſpráwiedliwy ieſt drzewem wſzczepionym nád wodámi, (ktore w polu Kośćiołá S. bezprzeſtannie płyną z ran P. IEzuſá) tedy wątpić bynamniey nie trzebá; iż owocem iego, ieſt śmierć táka, iakáby ſię zgádzáłá z świątobliwośćią żywotá. Káżdy inſzy owoc, bez tego, nie tylko ieſt niepożyteczny, ále też y ſzkodliwy: álbowiem łáſki zá żywotá odebráne ni do czego inſzego, nie ſą zgodne duſzom nieſtáteczným, á ku Bogu niewdźięcznym; tylko áby złey ich śmierći, przymnożyły nie ſzczęśliwośći. Wezwánie Iudaſzá ná Apoſtolſtwo, cudá, náwrácániá, ktore weſpoł z inſzemi Vczniámi Páńſkiemi czynił, inſze wſzytkie

łáſki

łáſki, ktore przez trzy látá odbierał od ſyná Bożego, nidoczego mu nie ſłużą tylko ná pomnożenie wielorákich mąk, po wſzytkie wiecznośći.

Nie początki w człowieku Chrześciańſkim chwałą, ále koniec. Mowi S. Hieron: Apoſtátą ow Apoſtoł, ktory náuczyćielá dobrotliwego zdradźił, dobrze był záczął, ále koniec iego przynioſł mu zgubę y potępienie. Po tyśiąckroć ſzczęśliwſzy łotr, ktory w pierwſze latá, zápomniał y Bogá y śiebie: ná końcu záś doſtąpił wiecznego zbawienia: przez to, iż dobrze zážył oſtateczney godźiny żywotá ſwoiego. Tá ieſt przyczyna, dla ktorey Kośćioł od Duchá S. náuczony, żadnego człowieká, choćiaby zá żywotá wſzelkich cnot był pełen, y wielkie cudá czynił, w liczbie świętych nie kłádźie, ażby miał pewne, świątobliwey śmierći iego dowody. Izáli przed śmierćią, bę-

dźieſz chwalił ktorego człowieká mowi mędrzeć. Luboby wſzytkie inſze częśći żywota ludzkiego były grzechem obćiążone; iednák oſtateczney częśći kláuzułá, ieſt chwalebna, ná otrzymanie onemu, y v Bogá, y v ludźi pochwały.

Z tąd vważ Czytelniku. 1. *Iakiey wági ieſt moment śmierći, ktory ćię oſądźi, na wieczną álbo ſzczęśliwość abo potępienie.* 2. *Iako drogi ieſt ten oſtatni moment, álbowiem ten, może dać ſzczęśliwość, ktorá nigdy końca mieć nie będźie.* 3. *Iako ten moment ieſt godźien wſzelkiego ſtárania, y wſzelkiego trudu przez cały żywot: álbowiem, iako wſzytkie linie, kończą ſię* in centro, *tak wſzelkie dźieła Boſkie, wſzytek żywot y śmierć Syná iego, także wſzytkie dary Duchá S. śćiągaią ſię do tego momentu.*

4. *Nakoniec vważ, iak śiłá należy, ábys ten moment dobrze odprawił: álbowiem*

wiem, ieśli go raz opuśćiſz nigdyć ſię więcey nie wroći.

Ta przyczyna Authora tey Kśiąſzki, w zbudźiła, abyć podał obraz dobrze poſtanowienia tego momentu, życząc ći abyś ſię w nim ćwiczył, nie tylko na końcu żywota twego, ale ieśli można, na początku y końcu każdego mieśiąca.

Dźieli ſię na trzy częśći. Pierwſza *zawiera w ſobie, co czynić na początku choroby.* Wtora *Co czynić gdy choroba gorę bierze.* Trzećia. *Co czynić w oſtatnią godźinę.*

Ofiaruie zaś ią Author, ludźiom czworakiego ſtanu. 1. *Zdrowym, aby ią czytali, rozmyślali, y zawczaſu gotować ſię na śmierć zwyczaili ſię.*

2. *Chorym ktorym Bog vdźiela czaſu, do wzbudzenia wielu Aktow.* 3. *Konaiącym y prędko vmieraiącym.* 4. *Tym ktorzy*

pil-

pilnuią chorych w chorobie y w oſtatnią godźinę.

A z tąd poznaſz, dla czegoć tu y obſzernieyſze y krotſze Akty przełożył.

PIER-

PIERWSZA CZĘSC

Co czynić ma człowiek ná początku choroby.

Przyiąć śmierć z ręki Bożey przykładem Pana naszego IEZVSA Chrystusa.

BYłaby záprawdę mniey godná podźiwienia doskonałość / y świątobliwość Chrześćian / gdybysmy tylko státkiem nieporuszonym śmierć przyieli / przykładem Pogáńskich Filozofow / ktorzy iey státecznie oczekiwáli / y dufnym okiem ná nie przychodzącą / pogladáli: oraz / iáko ná wielce potrzebną / nie chybną / pożądaną / y iáko / ná koniec wszelkiey nędze tego nędznego żywotá / á pocza-

początek ſczęśliwego (lubo w tym prożną nádzieię ſobie czynili) czekali/ y przyimowali. Swiatło Ewangeliey świętey nie rownie ſtáteczniey nas pokrzepia: álbowiem z ſczerego trybutu nátury/ y z káránia grzechow przyzwoitego/ czyni wyborną (ktorą my śmiertelni/ Bogu/ ofiárowáć możemy) ofiárę/ y obfite żniwo záſług. Dlatego ieden z Prorokow głośi/ Pſalmo 115. Droga ieſt przed obliczē Pańſkim, śmierć świętych iego, y S. Bernard. mowi: Tá śmierć záprawdę drogá ieſt, bo ieſt dokończeniem wſzytkich bied, kreſem pokus, woien náſzych, y weyśćiem do błogoſłáwieńſtwa wiekuiſtego. Przydaie ia; że drogá ieſt śmierć/ bo świętym dáie wyſoką okázyą wielbienia Bogá/ y włáſnych cnot dokończenia. Lubo

bo Kościoł S. wyżey pomienione słowá Prorockie/ świętym męczennikom przywłaszcza/ ktorzy godni byli rozláć krew y położyć żywot swoy zá chwałę Boską; iednákże wyiawszy przyczynę śmierći/ ktora nie iest we władzy nászey/ wszytkie insze dobre przymioty męczeńskiey śmierći/ znaleść się mogą w śmierći wszytkich innych świętych. Albowiem co więcey męczennik vczynić może/ chybá to że ćiáło swoie ná męki/ y żywot ná śmierć oddaie/ lubo ná vwielbienie władze nieskończoney/ ktorą Bog ma nad nim/ iáko pierwszy iego początek/ y cel ostátni; lubo dlá wyświadczenia ochoty/ do wrocenia onemu/ tego wszytkiego/ co iest/ co ma od szczodrobliwey ręki iego; á to przez ostátnie miłośći wyśilenie/ ktore odda-

oddaiąc się ná śmierć/ dla miłośći namilsze° wyraża się; lubo oddaiąc Pánu JEzusowi żywot zá żywot/ miłość zá miłość.

Czemuż tedy nie násláduiemy męczenników/ przyimuiąc śmierć tákowąż intencyą/ iáką oni przyimowáli? zwłaszcza/ gdy iáko przyczyną śmierći męczeńskiey są boleśći/ ták inszych świętych śmierći tákże boleśći są przyczyną. A tákowe ich Akty są dowodem y skutkiem ich wiáry/ ktorą S. Maximus nazywa Mátką męczeństwá. Owszem wielu męczenników męki, nie były/ ták ostre/ iáko częstokroć bywáią ostre/ bole śmierći przyrodzoney.

Lecz niechći nie będźie dosyć ná vczestnictwie záslug y chwały śś. Męczenników/ ále się przykłáday do

do woli Páná JEzuſá/ á do iego intencyey/ przykłádem wſzytkich śś. łacz twoie/ ábyś weſpoł z nim vczynił doſkonáła y zupełna ofiáre/ Boſkiey chwále.

Staw ſobie przed oczy Bogá w człowieczeńſtwie konáiacego; w ogrodźie oliwnym vpadáiacego ná koláná; y krwáwym potem ſwoim źiemie ſkrápiáiacego: ktory pot wyćiſnełá z żył áppreheńſya okrutnych mak y śmierći. Wiec żebyś śiebie ſámego pobudźił do wypełnienia tego przedśiewźiećia; myśl ſobie/ że w tym Synu Bożym konáiacym maſz przykład / pobudke/ dar. Pobudke mowie/ ktoráć perſwaduie: Przykład / ktorego maſz naśládowáć: Dar/ owſzem zrzodło darow nieprzebrane/ ktoreć dopomoże do tákiey śmierći otrzymánia/

nia/ iáka on vmarł.

Záczym/ stáwiwszy sobie mysla przed oczy/ tákowy przykład/ przyimi śmierć z ręki Bożey/ tą intencyą y temi sposobami.

PIERWSZE

Przyimowánie śmierći z áffektu posłuszeństwá.

Uznawáiąc naywyższą władzą, ktorą Bog ma nad tobą iáko twoy Stworzyćiel.

BOże moy / stworzyćielu moy oświádczam się y wyznáwam przed cáłym świátem ćiebie / zá naywyższego monárchę niebá y źiemie: y że niemasz ná świećie żádney kreátury / ktorąbyś ty nie miał rządźić / według twe° vpodobánia/ y ktoreby mogło z śiebie/ oprzeć się tobie/

tobie/ álbo z słuszney iákiey przyczyny vskárżyć się ná ciebie. Záczym czyń zemną co chcesz y rozrządź o ciáło moie/ o dusze moie/ o żywot moy/ iáko o rzeczy własne twoie/ ktorychem ia nigdy nie miał w mym dzierżeniu/ chybá tylko od ciebie. Niech ći się podobá BOZE moy; ábym to przyięćie śmierći moiey złączył z owym posłuszeństwem kiedy Syn twoy namilszy śmierć swoie przyiął: y żebym z nim rzekł z całego sercá mego: O Boże moy stań się wolá twoiá.

2. z Affektu Religiey ábo nábożeństwá.

Czyniąc z śiebie, y ze wszytkich dobr do ciebie náleżących, ofiarę Bogu, iáko Celowi twemu.

WIelki Boże/ ktoremu wszelká

chwała / wszelka cześć / wszelkie ofiáry nieskończonym sposobem należą: Ja ofiáruię tobie iestestwo moie / żywot moy / y wszelkie dobra moie ná zupełną ofiárę / łącząc tę moię ofiárę do twoiey / ktorą czynił odkupiciel moy vmieráiąc: żywot swoy tobie ofiáruiąc / nád wszytkich innych żywot naydroższy / y poruczam náwet śiebie sámego / wespoł z nim iáko ofiárę / v nog ołtárza / ná ktorym ma być ofiárowána / ku chwale máiestatowi twemu. Ktoremu winienem wszelką cześć y poddáństwo.

3. z Affektu wdźięczności.

Ofiáruiąc śiebie samego, y wszelkie dobra twoie, Bogu ná dźiękczynienie, zá wszelkie dobrodźieystwa tobie nádáne.

O Zrzodło nieprzebráne wszelkie dobrá! Ponieważ żywot moy / nie

nic inßego nie był tylko ieden łáń-
cuch/ y ogniwá ſpięte/ twych dobro-
dźieyſtw; co vczynię/ ábym ſię nie
cále pokázał / być niewdźięcznym
dobrotliwośći twoiey. Czym zá-
wdzięczę wßelkie przymioty wnę-
trzne y zewnętrzne (ktoreſmi ták
hoynie darowáł;) y zá wßelkie
ſtworzenia / ktore mnie od ćiebie
dane/ ſtárły ſię ná vſłudze moiey.
Jákim ſpoſobem/ wdźięczeń będę
zá dobrá nád przyrodzone/ odkupie-
nia / powołánia / vſpráwiedliwie-
nia/ záchowánia ſię włáſce twoiey.
O dobroći nieſkończoney miłośći
godná! ktorás mię ták drogo odku-
piłá/ krwią twego własnego ie-
dnorodzonego Syná / wćielonego/
y vkrzyżowánego dla mnie? Jzáliż
ia vmrzeć mam/ nie wyświadczy-
wßy żádnego dowodu wdźięczno-

śći/ moiey/ ktoryby iákimkolwiek ſpoſobem záwdźieczył wielkość dobrodźieyſtw twoich? Czym záwdźiecze wſzytkie naświętſze Sákrámentá? zwłaſzcza zá naydoſtoynieyſzy SAkráment Ołtárzá/ gdźiem ſie ták wiele rázy/ naſycał ćiáłem y krwią ſyná twego.

Czymći záwdźiecze to/ żeś mie poddał pod opiekę y obronę Mátki przenaświętſzey? żeś mi zá rządcę y ſtrożá/ náznaczył iednegoͦ z Xiążąt dworu twego niebieſkiego.

Czym záwdźiecze innych ták wiele niezliczonych dobrodźieyſtw? ktoremiś mie od momentu národzenia mego/ áż do tey godźiny nápełniał? O dobroći! O ſzczodrobliwośći! O miłośierdźie nieſkończone! Choćiábym wſzytkich ludźi żywoty/ miał w moiey władzy/ izáli nie

nie byłbym winien tobie wszytkie ofiárowáć y poświęćić/ zá vznánie ták wielu dobrodźieystw!

O Boże moy/ ieden mam żywot/ ktorys mi ty dał: Ten ći ofiáruię/ y wrácam z cáłego sercá mego/ ná świádectwo y dowod/ nayniższey y nayniendolnieyszey wdźięczności moiey. Y łącze tę ofiárę z ofiárą iedynego Syná twego; z iego dźięk czynieniem/ ktore on tobie czynił ná krzyżu zá wszytkie Syny/ y członki Kośćiołá swoiego.

4. z Affektu Pokuty.

Ofiáruiąc się Boskiey spráwiedliwośći, chcącey vkáráć przez śmierć, wszytkie grzechy twoie.

SŁuchay pokornie Dekretu Sędźiego naywyższego przećiw tobie ferowánego. *Smierćią vmrzesz.* Przyimi go wspaniáłym sercem;

á wiedz/ że to przyięcie/ iest náydoskonálszym áktem pokuty: przez ktorą Bogu wypłácić sie możesz zá wszytkie grzechy twoie. Záczym mow.

O Náysprawiedliwszá BOGA mego spráwiedliwośći/ ktorá nie opuszczász żadnego grzechu nie vkáránego; ze wszelką pokorą/ przyimuię dekret śmierći moiey/ wychodzący z vst twoich/ iáko słuszne káránie/ ná ktorem zásłużył tysiąc tysiecy rázy/ złym záżywániem żywotá moiego.

Przyimuię rozdźielenie ćiáłá y Duszę moiey: wyznawam/ że te dwie części iestestwá mego/ są nader godne tego karánia/ że sie ták wielekroć zgodźiły wespoł/ ná przestąpienie przykázań twoich.

Przyimuię strátę zmysłow moich/

ich/ álbowiem te/ były drzwiámi/ przez ktore grzech wszedł do duszę moiey.

Przyimuię skáźę y zgniłość ćiáłá mego/ ná vkáránie ćielesnośći/ ktore popełniłem/ przeniosszy ie nád Boską miłość twoię; y zezwálám/ áby pod źiemię było wrzucone/ zá to/ że duszę moię obćiążyło/ y wstrzymało od podnieśienia śię do niebá.

Przyimuię stratę powszechną/ wszytkich dobr ninieyszego żywotá/ ná dosyć vczynienie zá to żem ich ná złe vżywał: y że do ták prożnych rzeczy przylgnęło serce moie.

Przyimuię ćiemność grobową y truny moiey/ w nágrodę krzywdy/ ktorąm zadał máiestátowi twemu/ kochaiąc śię w konwersacyách/ przyiaźniách/ towárzystwie kreátur; ktore mię ták wiele rázy odwrá-

wracáły; á podobno y oddzieliły od świętey miłośći twoiey.

O Boska spráwiedliwośći/ iáko słuszne są sądy twoie/ że przez toż sámo nás kárzesz/ przez cosmy ćię obráżili/ y co nam miáło być náczyniem chwały twoiey y zbáwienia nászego. Kárz Boże moy: kárz pychę y prożność moię/ przez podłość śmierći moiey. Karz namiętnośći zmysłow moich/ y wszytkie nierządy sercá mego/ przez bole y ostrośći choroby moiey. Zemśći się nád chćiwośćiámi nienásyconemi łákomstwá mego/ przez odięćie powszechne wszelkich dobr świátá tego.

A gdy spráwiedliwość twoiá/ wykonywa dekret śmierći nádemną/ ią z Bráćią Iozefá mowić będę: Otoż Bog mśći się krzywd swoich/

ich, á my słusznie to ćierpiemy: bosmy zgrzeszyli nie tylko przećiw brátu, ále przećiw Bogu naszemu.

5. z Affektu miłośći Bożey.

Vważaiąc Bogá wszelkiey miłośći godnego.

PRZESTROGA.

POniewaž ten Akt nád wszytkie inne/ iest názácnieyszy / pamiętay dobrze te prawdy/ ktore ćie pobudźić powinne/ ábyś ten Akt/ zewszytkich śił serca twoiego vczynił.

Pierwszá Práwdá. Jeśli kiedy wzbudzáć trzebá Akty wysokiey miłośći Bożey/ tedy teraz naybárźiey/ ziśćić to potrzebá / kiedy nástepuie ostátni kres żywotá twoiego.

Wtora. Poki ná świećie iesteś/ nigdyś nie miał lepszey okázyey do oświád-

oświádczenia miłośći ku Bogu. Albowiem miłośći iest włásność/ wszytko darowáć vkochánemu. Kto záś żywot dáruie/ izáli nie wszytko dáruie.

Trzećia. Bogu dárowáć żywot swoy/ iest Akt ták wielkiey zásługi/ że zgładza wszytkie grzechy przeszłe° żywotá. Według świádectwá Piotrá S. Ep. 1. c 4. miłość pokrywá mnostwo grzechow. Y ponim Tertulian: wszytkie grzechy temu Aktowi dáruią się.

Czwarta. Ten Akt/ iest ták zacny według Augustyná S. żegdyby zazdrość mogłá paść ná Anyoły; tedyby tego człowiekowi zayrzeli, że on dla miłośći y dla chwały Bożey vmrzeć może, á Anyoł nie. Y Chryzostom święty mowi: Gdyby Bog Anyołowi pozwolił obieráć sobie,

áby

áby lub Anyołem był, lub człowiekiem, tedy obrałby ráczey być człowiekiem szczegulnie dla tego, áby dla Bogá vmrzeć mogł; Co Anyołom iest niepodobna.

Piąta. Naywiększy dowod miłośći, ktora Syn Boży Oycu swemu wyświadczyć mogł, że zá ie° cáłe wále vmarł. To on sam nim vmarł, wyznał mowiąc: Aby świat wiedźiał, że miłuię Oycá, wstańćie, idźmy: to iest ná śmierć.

AKT MIŁOSCI BOZEY.

O Dobroći, przewyższáiącá wszelką dobroć! co vczynić mogę ná wyświádczenie tobie miłośći moiey? chybá tylko ábymći ofiárował y poświęćił żywot moy. Gdyby w moiey władzy y dispozycyey były wszytkich ludźi żywoty; oświád-

świadczam się moy Boże / żebym dał ie wszytkie z ochotą dlá miłośći twoiey. Ale y po ofiárowániu tych wszytkich żywotow / muśiałbym wyznać / żem ieszcze nic nie vczynił / coby iákimkolwiek sposobem zrownáło z wielkośćią długu y obowiązku mego / ku miłośći twoiey. Częśćią żem ći nic nie dał (bo iuż przedtym wszytko to było twoie) częśćią że (ponieważ wszytkie kreátury maią dokończenie) nieporownałyby (lubobym ie wszytkie tobie ná ofiárę spalił) z dobroćią twoią nieskończenie miłośći godną.

Izáli tedy / niesłuszniey / maiąc tylo ieden żywot / y ten tobie ofiárowáć / iestem winien ná wyświádczenie miłośći ku tobie? Otoż ia tobie Boże moy / ofiáruię zupełnym sercem / z szczegulney miłośći; łącząc

y ie-

y iednocząc tę ofiárę/ z ową ofiárą/ ktorąć czynił z żywotá swe°/ Boski Syn/ Zbáwićiel moy/ konáiąc ná Krzyżu dla miłośći twoiey.

6. z Affektu miłośći Páná IEZUSA CHRYSTUSA.

Przyimuiąc śmierć dla miłośći iego, iáko on ią przyiął dla miłośći ku tobie.

JEZV moy namilszy/ iákić dam zákład miłośći moiey/ ktoraby iákokolwiek zbliżyłá/ do wyniszczenia owego niepoiętego miłośći twoiey/ gdyś przyiął śmierć Krzyżową dlá miłośći moiey? Izáli nie było dosyć tobie/ namilszy Oblubieńcze duszę moiey/ tego/ żeś się oddał ná wszelkie nędze śmiertelnośći nászey? A ieżeli twoiá śmierć/ byłá potrzebna ná dosyć vczynienie zá grze-

zá grzechy náße izális ty nie mogł vczynić dosyć Boskiey spráwiedliwośći/ przez śmierć táką/ ktoraby byłá wyiętá od wßelkich bolow y zelżywośći? ále oná twoiá niezmierna y nieskończona miłość/ przymuśiłá ćię do tego/ ábyś vmarł ná Krzyżu miedzy dwiemá łotrámi/ iákby wßytkich złoczyńcow głowá/ ze wßech nayzłośliwßa y nayiáwnieyßá.

O Zbáwićielu namileyßy/ gdy ćię widzę vmieráiącego w tym nędznym stánie/ dla miłośći ku mnie/ izáli nie náleżáło/ áby serce moie/ miáło álbo nád kámień twárdße być y nád lod zimnieyße; álbo gorzeć y vmieráć wogniách miłośći twoiey? O JEZV miłośći moiá/ czemu niemam tyśiącá żywotow/ ktorebym porzućił dla miłośći twoiey?

Jáko

Jáko máłá rzecz iest żywot ieden: á táki żywot / ktory nic nie waży / iáki iest moy! O gdybym przynamniey mogł vmrzeć / śmierćią we wszytkim podobną owey / ktoraś ty poniosł dla mnie / ná wyświadczenie nieskończoney miłośći twoiey / ktora ćię przymuśiłá do vtrácenia żywotá / nád wszelkie żywoty nadroższego dla miłośći ku mnie. Izáli słuszna / áby Pan więcey ćierpiał / nizli iego niewolnik? y stworzyćiel / nizli stworzenie? O Chwalebni SS. Męczennicy / iáko wam záyrzę wászey słáwy! ktorzyśćie Zbáwićielowi memu / żywot zá żywot / krew zá krew / boleśći zá boleśći oddáli. O JEZV vkrzyżowány gwoli mnie / poniewaź mi się nie dostáie vmieráć dla ćiebie w kátowskich ręku; day mi przynamniey to / ábym

ábym vmarł wszytek zrániony/ y przebity świętą ráną miłośći twoiey.

Przyimi śmierć z ręki Bożey iáko dar dobroći iego.

TU dwie rzeczy vważ. 1. Że śmierć (iáko mowi S. Bernardus) nas od troygá wielkiego złego vwalnia: to iest od grzechu/ od káraniá/ y od niebespieczeństwá tego żywotá. 2. Że nam otwierá bramę do wieczne° błogosławieństwá. Z kąd pochodźi/ że śmierć człowieká spráwiedliwe-go/ nie iest dokończeniem żywotá/ y vtrátą dobr. Lecz przećiwnym sposobem/ iest dokończeniem wszelakich bied; á weyśćiem do práwdźiwey szczęśliwośći. Po tey konsideráciey/ wzbudź tákie Akty.

Akt wdźięcznośći.

O Bo-

O BOŻE moy/ iák wielkie iest miłośierdźie twoie ku mnie: że mię chceſz wybáwić od wſzelkich bied moich/ ſtánowiąc mię w ſtanie tákim/ w ktorym ćię więcey obrażáć nie będę. Kończąc vtrapienie moie/ y mnie wywodząc z tego żywotá pełnego niebeſpieczeńſtw/ ábyś mię vtwierdźił/ w poſſeſyey nayprzyżſzey ſczęśliwośći moiey. Z kąd ſię zdobędę ábym zá ták wielką łáſkę/ oddał tobie godne dźięki? O Mátko odkupićielá mego! O niebieſcy duchowie! O zgromadzenie wſzytkich SS. błogosłáwćie/ wielbćie/ czyńćie dźięki zá mię tey dobroći naywyżſzey/ ktora mię do vczeſtnictwá onych dobr / wzywáć ráczy/ ktore was czynią/ wiecznie ſczęśliwemi y błogosłáwionemi.

Wiele świętych ludźi odebrá-

wszy wiádomość o śmierći swoiey/ záśpiewáli Te Deum Laudamus, y ty możesz ich w tym náśládowáć.

Akt radośći.

O Boże moy/ iáka mię rádość obięłá z tey szczęśliwey wieśći/ o moim zeyśćiu z tego świátá vmieráiących; ktory mi był spolny z twemi nieprzyiaćioły. Jeśli się kocham w prawdziwym żywoćie/ izáli niesłuszna/ ábym teskníł do owey ziemie żyiących? Jeśli prágnę prawdziwych dobr/ izáli ich nie w sámym zrzodle szukáć powinienem? ále ieśli ćię miłuię/ o naywyższe dobro moie/ izáli się nie mam mieć y poczytać zá szczęśliwego/ gdymi się zdárza nádzieia wkrotce widzieć ćiebie/ w chwale twoiey. Niech się owi frásuią y mieszáią zá wźięćiem wiádomośći o swey śmierći/ ktorzy

ćię

ćię áni miłuią/ áni nadzieie pokłádáią w twym miłośierdźiu. Ale ia o Oycze moy namilszy/ y wierny obrońco Duszę moiey/ ráduię śię w nadźiei/ ktorą mam z przyśćia do ćiebie. A z nápełnienia rádośćią sercá mego/ mowię z Prorokiem: Vrádowałem śię w tym co mi powiedźiáno: do domu Páńskiego poydźiemy. Psalm. 121.

Akt żądániá.

O Boże moy! iák mi ćiężká iest zwłoká/ iż mi Oycowská ręká twoia nie otwarzá więźienia ćiáłá tego/ ktore w niewoli trzyma duszę moię/ á od włoczy mi otrzymanie naywyższego szczęśćia mego/ ktorego śię spodźiewam. Ty wiesz/ ty widźisz/ że nić nie żądam/ nic nie prágnę bárźiey nád ćiebie. O kiedy przyidźie szczęśliwy on dźień wie-

cznośći! kiedy pátrząć bedę / bez ćieniá y bez záſłony/ ná wybráną y dźiwną śliczność oblicza twoiego! kiedy ſtánę przed oblicznośćią two-ią / náſycony bedę gdy ſię ziáwi Boże moy/ chwałá twoiá.

Powſzechne przyimowánie śmierći.

O Boże moy! Oycze moy! nietylko ná tę godźinę/ przyimuię kielich śmierći moiey / względem wſzytkich tych konſideracyi y pobudek/ ktore mię do tego bezkończenie obowiązuią: ále prágnę zá poſrzednictwem łáſki twoiey/ tę ktorą tobie teraz ofiáruię ofiárę śmierći/ ćiągnąć y kończyć/ áż do oſtátniego tchnienia żywotá moiego; łącząc ie ze wſzytkiemi kátowniami/ y boleśćiámi / y ze wſzelkim konániem JE-

JEzusá Chrystusá vkrzyżowane°; y z mękámi wszytkich świętych/ ktorzy po śmierći pełney boleśći/ weszli do wiekuistego krolestwa chwały twoiey.

PRZESTROGI

O tym przyięćiu śmierći wielce potrzebne.

Pierwszá przestrogá chorym.

JAkoś dlá ták wysokich konsideráćyi przyiął śmierć/ ták przyimuy też y wszytkie bole/ choroby twoie/ y wszytkie przykrośći y ostrośći lekárstw/ wszytkie teskności/ niedostátki w potrzebách twoich. Tákże oddbieżenie przyiaćioł y poćiech/ oddálenie/ ktorebyś mieć mogł od bliznich/ od przyiáćioł y domowych: Wszytkie pokusy/ z ktoremi ná ćię

náſtąpi / Duſzny nieprzyiaćiel: Wſzytkie oziębłośći duſzne/ y opuſzczenie wnętrzne/ ktore może Bog dopuśćić/ ná doświádczenie y wyprostowánie cnoty twoiey/ iáko ſię pod czás tráſią y nayświątobliwſzym duſzom. Nákoniec wſzelkie boleśći / oſobliwie gwałtowne konánia/ y oſtátniey vtárczki śmierći/

To oſtátnie przyięćie, bárzo wielkie pożytki tobie przynieśie.

ALbowiem 1. Jeśli Bog ná ćię to wſzytko dopuśći/ lekćiey ie y nie lekliwiey/ y nierownie z więkſzą przyſługą przyimieſz / gdy z dáleká vpátruiąc / zá wczáſu ná to myśl przygotuieſz.

2. Luboby ćię dla ćięſzkiey choroby odbiegłá pámięć; iednákże to przyięćie ſpráwi że doległiwośći y bole-

boleśći twoie/znayda przed Bogiem przysługe.

3. Jeżeliby zaś Bog niedopuśćił ći tego wszytkiego zażyć; iednak bedźiesz miał przysługe/ żeś sie ná to gotował/ y dla miłośći iego przyiał.

4. Nákoniec poniewaz to ćierpieć muśisz choćiábyś niechćiał; izaliż to nie lepiey to ćierpieć z przysługa; á niżeli ponośić z niećierpliwośćia / ktoraby ćie pozbawiła wszelkiey przysługi/ Bogá rozgniewáła/ y tobie bolow przymnożyłá.

WTORA PRZESTROGA
Chorym.

Nie kontentuy sie tym powszechnym przyiećiem / ále ie codźień odnawiáć staray sie: rano y potym w wieczor przez cały czás choroby twoiey. *Owszem z osobna, przyimuy*

każda przykrość, kiedyć się zdarza, podczas z tey, podczas z owey pobudki.

Podczas/ chwal naywyższe panowanie y zwierzchność/ ktora ma Bog nad życiem twoim; y wyznaway że ciáło y Duszá twoiá/ iedynie Bogu należy.

Podcząs/ ofiáruy mu żywot twoy/ ná ofiárę całopaloną/ poglądaiąc nań/ iáko ná cel religiey twoiey/ y iáko ná początek/ y ná koniec wszytkiego tego/ co twoie y w tobie iest.

Pod czas/ bądź wdźięczen/ że się wykonywa ná tobie sprawiedliwość iego. Raduy się iż ćiáło twoie/ ktore przez ták długi czas grzechom służyło/ karze chorobámi/ dręczy boleśćiami/ oddźielá od Dusze/ że ie wrzucą pod źiemię/ że oddane będzie ná pokárm robákom/ że się w proch

w proch obroći/ y niemal zniszczeie/ aż do dnia zmartwychstania powszechnego.

Pod czas ofiáruy śiebie sámego ná całopalenie/ iáko ofiáre gotowa do zabićia y spalenia w ogniach miłośći Bożey.

Podczas/ łacz z głebokim vpokorzeniem/ bole twoie z boleśćiami Syná Bożego ná krzyżu/ stáwiac sobie ná przykład ćierpliwość y miłość iego; przyimuiac ie zá zwyczayne y codźienne twoie ćwiczenie sie w duchu.

Podczas Oddaway dźieki Bogu twemu zá wszelkie dary/ ktore przyłaczył do bolow/ do ponoszenia chorob/ y do śmierći: á náśladuy SS. Meczennikow sercem niestrwożonym/ ktorzy w swych mekach/ Bogá chwálili y błogosławili.

PRZE-

PRZESTROGA
Zdrowym.

Niemasz żadnego Chrześćiánina/ (chybaby álbo rozum stráćił/ álbo wiárę) ktoryby niechćiał żywotá swego skończyć w świątobliwey dispozycyey/ naywyższey świątobliwośći/ ktorá namy żyćiá y vmierania dobre°/ dała przykład. To żadanie ták powszechne iest/ że zarownie złych/ iáko y dobrych dolega. Tamtych iednák żadanie/ iest tylko prostym vpodobaniem/ y nieiáką chęćią bez srodkow y bez skutku. Ty zaś ieżeli szczerze/ y skutecznie prágniesz/ kończyć szczęśliwie żywot twoy/ staráy się teraz zaraz/ y poki w dobrym żyiesz zdrowiu przywodźić do skutku/ te święte przyimowania śmierći/ przynamniey raz w mie-

w miesiąc/ dla tych przyczyn.

1. Wiele razy ćwiczyć się będzieſz w tym przyimowaniu pokiś zdrow; tylekroć dostąpiſz wſzytkich owych zasług/ ktorych spodziewáć się możeſz/ wykonywaiąc ie w godzinę śmierci twoiey.

2. Niewieſz/ ieśli vmieraiąc będzieſz miał czas y śiły/ do wzbudzenia tych Aktow. A ieśliby się zdarzyło/ nagłą śmierćią vmrzeć/ náwieki vtráćiłbyś pożytki nieoſzácowane pochodzące z ták wysokich Chrześćiáńſkich Aktow.

3. Choćiábyś miał czas y dar do wzbudzenia onych w godźinę śmierći; tedy/ ieśli też y przy zdrowiu zostaiąc/ ich nie wzbudzaſz/ niepodobna ábyć tego z trudnośćią nie przyſzło przy śmierći wykonáć/ ná vkáranie twego niedbalstwa.

4. Po-

4. Ponieważ te przyimowánia bárźiey ſą dobrowolne/ gdy ie wzbudzaſz zá zdrowiá; Záczym tym wdźięczniejſze będą Bogu/ y zwiękſzą twoią przyſługą/ niżli gdybyś ie odłożył/ do oſtatniego momentu żywotá twego.

WTORA CZĘSC
Co czynić, gdy chorobá gorę bierze.

Ponieważ nic barźiey ná pámięći mieć nie powinniſmy / iáko to / żebyſmy wcześnie świętemy Sákrámentámi / Kośćiołá S. oſobliwie ſpowiedźią y Kommunią byli vzbroieni / dźiwna rzecz ieſt / że ſię wiele tákowych znayduie / ktorzy to / ták święte dźieło / ná ſam koniec żywotá odkłádáią. Ktorey zwłoki / poſpolićie te trzy przyczyny bywáią. Albo / pożytek iáki doczeſny; álbo / iáki ludzki reſpekt; álbo ná koniec / daremna boiaźń z tąd pochodząca / áby zátym chorobá gory nie bráłá / y oſtatniego końcá nie

poſpie-

pospieszyłá. Ale czy ma świát/ co tákowego co byś nad wieczne twoie zbawienie wyżey cenił? Odpowiedz temu/ ktory ná odkupienie twoie/ y krew swoię wylał y żywot. Co pomoże człowiekowi/ gdyby wszytek świat pozyskał/ á zgubił śiebie sámego? Vważ że tu nie idźie o przełożeństwo/ álbo vrząd iáki okazały/ nie o Dom/ nie o Grunt: ále o Ray/ y o piekło.

Jeżeli ćię ludzkie respekty iákie od przyięćia wcześnie Sákrámentow odwabiáią/ vważay/ że tylko dwoiáki rodzay ludźi iest/ ná ktorych rozsądek przyidźiesz: to iest Dobrych y złych. Dobrzy/ chwalić będą pobożność twoię/ y sláwić stáranie około Duszę. Złych záś/ lekce ważyć trzebá/ álbo mieć nad nimi politowanie/ ieśliś Chrześćiánin.

Jeże-

Jeżeli boiaźń większey choroby y przyśpieszenia śmierci/ iest przyczyna zwłoki: vważ iż grzech/ iáko iest iedyna przyczyna śmierci twoiey; ták też y wszytkich chorob iest zrzodłem. Dobrze Hippokrates vpomina medykow/ áby pilnowali chorych/ ieśli co Boskiego w sobie zawieraią. Ktorych słow zrozumienie/ ia w zaiste zostawuie medikom do tłumáczenia: Ty zaś/ z kąd masz iż twoia chorobá nie iest skutkiem Oycowskiey dobroći Bogá twego; ktory/ ábyś śiebie sameę szczerze poznał/ y do niego sie náwroćił/ kto wie/ czy tym nie przymusza ćie sposobem/ ábyś przez dobrą y zupełną spowiedź po oddaleniu przyczyny twoiey choroby/ oraz oddalił / y zepsował sam skutek. Zdrowie iest Dar Boży: Ty zaś czy

iesteś

iesteś godźień ábyć iego dobroć/ ten dar przywroćiła/ gdy grzech/ to iest Bożego nieprzyiaćielá w zanadrzu chowasz. Z tąd zawieram/ że przez dobrą spowiedź vczynioną ná początku choroby/ stáią sie modlitwy twoie Pánu Bogu wdźięcznieysze/ y skutecznieysze do otrzymania zdrowia pożądanego.

Poniewaz tedy/ spowiedź ták iest pożyteczna/ czego sobie obiecowáć nie możesz po nayświętszym Sákrámenćie/ ktory iest zrzodłem żywotá/ ták ćielesnego/ iáko duszne-go. Wszák Historye y przykłady nas vczą/ iż wiele Krolow iáko prętko wźięli kommunią/ wnet do zdrowiá przywroceni zostáli / Suggerius Opat y naywyższy rządcá Krolá Ludwiká VI. pisze/ iż ten Krol ćięszką chorobą złożony/ po

ny/ po przyięciu nayświętszego Sákrámentu/ zaraz lepiey się mieć począł. Ludwik XII. nazwany Oycem pospolstwá/ gdy się w niebespieczney chorobie ofiárował do nayświętszey Hostiey (ktorą chowáią w Diwionie) teyże godźiny ozdrowiał/ ktorey ćiáło Páná nászego przyiął. Co sam w liśćie do kápituły támeczney wypisuie: posławszy przytym Koronę/ ktorą był Koronowany/ áby ná naczynie (w ktorym tę przedźiwną Hostią chowáią) byłá włożona. Ludwik XIII. Roku 1630 w Lugdunie/ ćiężko choruiąc/ y od medykow będąc odstąpiony po kommuniey vczuł zaraz śił pośilenie/ y w całym ćiele swym odmiánę. Záczym zawołał: O iáko dobrze przyiąć Bogá swego! y w net/ co raz polepszáć mu się

poczeło. Po ták zacnych przykłádach / izáli nie bierzesz pewney nádzieie / iż święta Kommunia / iedynym y osobliwym będźie twoiey choroby vleczeniem.

Pierwszy Sakráment Chorych.
Spowiedź.

PRzygotuy śię zaraz ná początku choroby do szczerey / á do generalney spowiedzi ze wszytkich grzechow twoich (ieslis ią dawno czynił) ábyś śię do dobrey śmierći y stawienia śię przed sąd Boży dysponował. Zátym ták postanowiwszy ná bespiecznym stopniu zbáwienie twoie przez spowiedź / ieslis iest Gospodarzem.

Naprzod rospożądź Dom twoy; podług roskazania Bożego danego iednemu Krolowi przez Proroká

mowią-

mowiącego. Rozporządź Dom twoy/ álbowiem vmrzeß/ á żyć nie będźieß.

2. Napiß Testáment/ w nim zostaw dowody iákie pobożnośći/ ku Pánu Bogu/ kośćiołowi y vbogim; Sprawiedliwośći y słußnośći ku twoim domowym/ Kredytorom/ y powßechnie ku wßytkim/ ktory iákokolwiek obowiązány iesteś. Miłośći ku dźiátkom twoim/ nie zostawuiąc im żadney okázyey y máteryey do zwády y vskárżánia się.

3. Wypłać zupełnie/ sam wßytkie długi twoie ile możeß Poßárpay własną ręką/ y spal niespráwiedliwie kontrákty Obligi/ y inße pisma/ ktoreby mogły być z krzywdą bliźniego. W czym żadną miárą nie vfay/ áni zlecay tego że-

nie/ dzieciom / álbo dziedzicom twoim/ choćiáby się też oni protestowali/ y obiecowali.

4. Jeśliby w domu twoim byłá iáká osobá podeyrzaná / prętko oddal ią y strzeż się pilno/ áby niepowrácáłá iákimkolwiek prætextem/ lub posługi/ lub potrzeby / luboby pochlebstwa y sztuki inney záżyła: żeby tego domowego dyabła przytomność/ znowu ćię nie przypráwiłá o grzech; y żeby niebyłá przyczyną twego pogrążenia/ owego momentu/ ktorego wchodźisz do portu szczęśliwey wieczności.

5. Pogodź się zewszytkiemi nieprzyiaćioły twemi / posyłáiąc do nich/ ktorzyby imieniem twoim/ onych pozdrowili/ y tym vpewnili że ich poważasz y iáko przyiaćioł kochasz.

6. Rozkaż porzuć stáruy nieuczćiwe/ kśięgi popalić wszeteczne/ y obrazy tákowe iesli śię znayduią w domu twoim.

7. Nákoniec stáray śię áby śię nic nieznaydowało/ ták w tobie/ iáko y we wszytkim tym co do ćiebie náleży/ coby mogło obrážić oczy nayczystsze/ sędziego naywyższego/ ktory nie opuśći żádnego grzechu nie vkáráwszy.

Drugi Sákráment chorych Wiatyk, to iest Kommunia.

JEśli kiedy mogłeś przyłożyć wszelkiego stáránia/ do przyięćiá godnie Tworce twego/ w S. Kommuniey tedy teráz osobliwie/ powinieneś wywrzeć wszytkie śiły nábożeństwá.

Ják pretko tedy vsłyszysz znak/

przychodzącego Zbáwićielá twego mow z cáłego sercá z wiárą żywą y gorącym nábożeństwem: Oto Stworzyćiel przychodźi ná rátunek miłemu stworzeniu swemu. Oto poćiechá Anyelská/ ná poćiechę moię/ y ożywienie przytomnośćią swoią. Oto iedyny lekarz przychodźi/ ná vleczenie wszytkich chorob moich. Oto Pásterz moy przychodźi szukáiąc owieczki swoiey. Oto moy Zbáwićiel przychodźi/ áby zrzućił okowy zemnie/ á wyprowádźił ná swobodę Synow Bożych/ przez zásługi/ náyświętszey męki swoiey. Osanná Synowi Dáwidowemu; Błogosłáwiony ktory przychodźi w imię Páńskie.

Błogosławiony P. Bog Izráelski/ álbowiem náwiedźił/ y vczynił odkupienie ludu swego. A z kądże mi

to/

to/ iż przychodźi Pan moy do mnie.

Gdy śie temi áffektámi báwiſz/ ieśli z tyle śił maſz/ vpadni ná kolána/ przykłádem wielu Krolow/ Xiążąt y Biſkupow/ dla wyrządzenia oſtatniey w tym żywoćie czći/ y poſzánowánia należnego naywyżſzemu Monárſze. Jeśli záś tego bez pomocy cudzey vczynić nie możeſz/ roſkaż śie podźwignąć. Jeśli záś y z tyle śił nie maſz; ſtáray śie/ ábyś ten defekt powierzchownego vczczenia/ nágrodźił gorącemi Aktámi wnętrzney czći y wyniſzczenia śiebie ſámego/ przed tym nieſkończonym y ſtráſzliwym Máieſtatem.

Przyiąwſzy Tworcę twego/ y błogosłáwieńſtwo Kápłáńſkie/ proś wkoło ſtoiących/ ábyć dopuśćili ſpokoynie/ przez kwádrans

iáki/ z obecnośći Zbáwićielá twego vćieszyć się. Zásłoń się á w głębokim milczeniu/ wyley wszytkie serca twego áffekty/ wzbudzaiąc gorące áffekta wiáry/ pokory/ skruchy/ Nádzieie/ miłośći: osobliwie záś prágnienie widzenia Bogá wniebie/ iák nayprędzey onego chwalić/ z niego się ćieszyć ná wieki: Nád to proś gorąco Páná nászego/ áby ćię swą mocą pośilił/ vtwierdził/ y sam ná obronę twą wziął w ręce broń/ przećiw nawáłnośći nieprzyiaćioł twoich.

Kończ dzięki oddáiąc Bogu zá to dobrodzieystwo/ żeć w tey S. Kommuniey dał śiebie sámego ná drogę: to iest w zákład żywotá y błogosłáwieństwá wiecznego duszy twoiey: iáko náśienie zmártwychwstánia/ y nieśmiertelnośći ćiáłá twe=

twego: iáko potrzebną żywność ná
ták dáleką drogę/ ktorą z ziemie do
niebá záczynaß.

Ostátni Sákráment chorych.

Ostátnie Pomázanie.

Zádumiey śię wespoł zemną Czytelniku / że śię znáyduią Chrześćiánie/ ktorzy są tego mniemánia/ iż ten Sákráment/ iest niechybnym dowodem y Posłem śmierći: Záprawdę boiaźń tá y mniemanie/ nietylko są prożne; ále też są náder ßkodliwą pokusą/ y naigrawániem stárowego Lwá/ ktory ryczac / vstáwicznie krąży ßukáiąc kogoby pożarł: osobliwie w tym ostátnim momenćie: ná ktorym że wßytká záwisłá/ lub strátá lub zysk/ wie dobrze. Co to zá ślepotá moy Czytelniku! tákie vśilne stáránie mieć o ćiáło/ á ták

mało

máło ważyć ná duſzę? wzywáć wielkim koſztem / doświádczonych medikow / y rády ich záśiegáć / do porátowánia zgniłego ćiáłá / ktore w krotce będzie pokármem robáctwá: á wzdrygáć śię ná weyrzenie Kápłaná / iákby iego przytomność y Sákrámentá (do ktorych przyięćiá on vpominá) były niechybną wrożką bliſkiey śmierći? záklinam ćię ná Bogá / ſtrzeż śię zdrády / á vmyſłu twego / niedaj opánowáć tym ſzátánſkim matáctwom.

Owſzem náśladuy ráczey owych Krolow przykłádu nábożeńſtwá / ktorzy ſkoro námnieyſzą zoſtáli zdieći chorobą / záraz wzywáli ſpowiednikow: á nádewſzytko / medykom rozkázowáli / żeby wták wyſokim dziele nie záwodząc / ſzczerze / y bez obłudy obiáwili niebeſpieczeńſtwo.

A że-

A żebyś tego ostátniego Sákrámentu skutki poiął dostáteczniey/ vważ 1. Jego Istność 2. Skutki/ 3. Przygotowánie/ ktorego po tobie BOG wyćiągá/ ná godne onego przyięćie.

Ostátnie Pomaszczenie / iest Kośćielny Sákráment / vstánowiony od Syná Bożego. Ktorego materia, iest pomaszczenie przez Kápłaná Oliwą błogosłáwioną y poświeconą od Biskupá. Forma są te słowá.

Przez to święte pomaszczenie y przez násze błogosłáwieństwo, niechći Pan Bog zmiłośierdźia swego odpuśći, cokolwiek przez widzenie, słuch, powonienie, smák y dotykánie zgrzeszyłeś: Amen.

Wiára tego Sákrámentu gruntownie funduie się ná słowách S. Jákubá / ná powádze Kośćielney/

ná

ná Koncyliách Oycow ś.

Skutki iego/ záwieráią się w liśćie S. Jákubá. 1. Odpusczenie grzechow. 2. Ocućić duszę y nápełnić ią rádośćiámi y poćiechámi duchownemi. 3. Zdrowie ná ćiele/ ieżeli to iest potrzebne do zbáwienia dusznego; álboli też służy do posilenia ćiáłá ná wytrzymánie boleśći śmiertelnych. Ostátni iest: Dodáć śił duszy ná zwoiowánie pokus/ y ná otrzymánie zwyćięstwá nád dusznym nieprzyiaćielem.

Przygotowániá tákowego/ BOG potrzebuie. 1. Wielka żądza prágnąc przyięćia godnie/ tego Sákrámentu. 2. Żálu głębokiego zá wszytkie grzechy/ 3. Pilnego ápplikowánia się sercem/ y myślą ná káżde słowá/ kiedyć Kápłan administruie ten Sákráment. A náprzod stáwiąc

sobie

sobie przed-oczy, sámego Bogá, iákby ćie maśćił krwią swoią. Albowiem iáko on iest / ktory chrzći (według świádectwá Janá S.) ták też on sam iest / ktory nam wszytkie inne dáie Sákrámentá.

Powtore stáwiac sobie przed oczy / Zbáwićielá swego / ná Krzyżowym łożu, ná ktorym ćię on namásczá krwią swoią, ktorey przedziwna moć / zwyćiężyłá wszytkie mocy piekielne.

Potrzećie Wzbudzáiąc ákt skruchy / zá káżdym námasczeniem.

AKT SKRUCHY,

Podczas namásczenia Oczu.

OCzy moie Boże moy rozpływáią się wełzy / iż nie szły zá świátłem / y Direkcyą Boskiego práwá twego. Wszytkie łzy moie będą nieuży-

niepożyteczne/ ieżeli ty nie obmyieß wßytkich brzydkośći moich/ owemi łzámi/ ktore z oczu twoich świetych wypłyneły.

Pod czás námaſzczenie vſzu.

ZAłuie Boże moy / żem złe záżywał vßu moich/ ktoreś/ ty mnie był dał / iáko drzwi otwarte/ ná przyięćie wiáry/ ná ſłuchánie słowá twego/ y ná przyimowánie przykázań twoich. Ach! iák ſie lekám żeby to złe záżywánie/ nie vczyniło mie niegodnym/ ſłuchánia chwały twoiey/ ktorać wiecznie oddáią y ſpráwuią wßyſcy Anyołowie y duße vwielbione. Odkupićielu moy/ day mi by iedną kropelkę krwie twoiey ktoráby zgłádźiłá/ wßytkie zmázy grzechow záćiągnionych ná Duße moie złym vważeniem ſłuchu me°.

Pod-

Podczas námaszczenia Nozdrzy.

ODpuść mi moy Boże/ wszytkie roskoszy zákázane powonienia mego. Ach! gdym się ták ćiekáwie vbiegał w zásięgániu wdźięcznych woni źiemskich/ nie vwáżałem/ iż duszá moiá w grzechách gniiacá/ swąd szczegulny przed tobą wydáie. O Jezu! ktorego imię oleiem wylanym iest: ktore zápachu swego słodkośćią wszytek świát nápełnia: Spuść ná mię/ kropelkę iáką/ naydroższey krwie twoiey? ktora podczas skonánia twego/ spłynęłá z twarzy twoiey.

Podczas námaszczenia Vst.

O Moy Zbáwićielu! O iáko potrzebnią vstá/ ięzyk/ y podniebienie moie/ omyćia krwią twoią! o iák wiele nieczystośći w vstách moich/

moich / wiele grzechow ná moim iezyku / wiele wystepkow ná wárgách moich! O iáko trudno vleczyć/ ták ćiezkie rány! Roskáż tedy płynąć z twoich ran/ krwi przenaydroższey/ ná wárgi moie / ná iezyk moy/ y ná vstá moie: ábym sie stał godnym vstámi memi cáłowáć ćie: iezykiem moim śpiewáć wiecznie chwały twoie; y pić strumienie roskoszy/ ktoremi wszytkich błogosłáwionych/ żądze nápełniasz y násycasz.

Podczas namászczenia Rąk,

JAk wielkiey konfuzyey/ nábáwia mie/ złe záżywánie rąk moich/ o Boże! gdy vważam ták wiele złych postepkow ná ktorem ich záżył. Przez nieskończone miłośierdźie twoie/ proszę day mi to/ áby krew ná-

naświetszych rąk twoich / dostátecznie oczyściłá ręce moie.

Podczas námászczenia Lędźwi.

Ley Zbáwićielu moy / ley hoynie krew: ktorá / zgłębokośći rány serca twego / wyćiekłá ná vleczenie wszytkich ran / po wszytkim ćiele moim żądanych / od nieporządnych y nievskromionych namiętnośći moich. O źrzodło czystośći / y nayczystszy oblubieńcze dusz czystych! vczyń mię godnym / ábym z tobą był sercem iednym y Duchem iednym.

Podczás námaszczeniá Nog.

Czy śmiałbym ia mieć nádźieię Boże moy! weyśćia kiedy temi nogámi memi do niebieskiego Hieruzálem; ktore ták często biegáiąc / szukáły okázyi do grzechow / á ták

ćieszko postepowáły ná drodze przykázań twoich. O moy Zbáwićielu! vdziel krwie twoiey nogom moim/ ktora wyćiekłá z nog twoich/ doday mi śił y łáski do bieżenia zá toba/ y szczesliwie dobieżenia do kresu błogosłáwienstwá/ ktorys ty dlá mnie/ Krzyżem y meka twa zásłużył. Ale/ nie tylko oczyść zmysły moie/ powierzchowne droga krwia twoia: dośiegni prosze tym námaszczeniem/ do wnetrznych zmysłow dusze moiey: áby nic we mnie nie zostáło nieczystego/ y oblicza twego Boskiego niegodnego.

DZIĘKCZYNIENIE.

Po przyięćiu ostátniego pomazániá.

BAdź ná wieki błogosłáwiony Zbáwićielu! żes vstáwił/ y mnie ráczył dáć ten drogi Sákráment/

ktorego przedźiwne skutki/ iuż teraz vznáwam. Nigdy przedtym Boże moy! niebrzydźiłem śię bárźiey grzechem; y nigdym bárźiey nie żáłował/ żem ćię kiedy obráźił. Nigdym nie vczuł większey vfności/ w zásługách naydroższey śmierći twoiey/ áni większey nádźieie zbáwienia moiego; áni tyle sercá przećiw twoim/ y moim nieprzyiaćiołom; áni tyle żądze iśćiá do niebá; ná oglądánie ćiebie/ y ćieszenia śię z chwały twoiey. Dotrzymay mię Odkupićielu moy/ w tym stánie/ áż do ostátniego momentu żyćiá mego/ áby nie gineły wemnie owoce Krzyżá świętego/ y świętych Sákrámentow twoich.

PRZESTROGA

Tym ktorzy długą chorobą złożeni choruią.

1. NIeprzyczytay swemu nabożeństwu / tak wiele / abyś otrzymawszy odpuszczenie / zá przeszłe grzechy swoie / iuż cále złożył boiażń / y ostrożność / dla niewpádnienia w nie znowu. O iák wiele ludzi dostáło się do piekłá ktorym diabeł wydarł zwyćięską koronę / gdy mniemáli że iuż ią w ręku dzierżeli.

2. Poki zostáiesz w niebespieczeństwie zdrowiá proś spowiednika / áby ćię nie mniey nád Medyká ćielesnego náwiedzał. A ponawiáiąc co raz spowiedź / stáray się oczyśćiáć sumnienie.

3. Strzeż się pilno / ábyś pod prætextem otrzymánia zdrowiá / nie vtráćił żywotá duszne go: szukánie chćiwie vćiech powierzchownych: więcey nád słuszność pozwalaiąc zmysłom twoim / myślom / y áffektom.

4. Postrzegáy ile możesz / porządku twoich nabożnych zábáwek. Jeżeli nie możesz być przytomnym podczas ofiáry naświętszey; bądź przytomnym w duchu wszytkim ofiarom / ktore się ofiáruią po cáłym świećie / ná káżdym mieyscu duchownie kommunikuiąc.

Niechći będźie, w pilney pamięći / ábyś ie porachowánie sumnienia / ábyś ie ná káżdy dźień czynił po dwa rázy. Wzbudzáiąc gorące Akty / y wyrzekánie się grzechow.

Nákoniec. Trzymay vstáwnie

według rády Syná Bożego/ pochodnia twoie goráiąca; oczekiwáiąc we dnie y wnocy przyśćia niebieskiego Oblubieńcá twego; Stáw się gotowym/ ábyś wszedł z nim do krolestwá Oycá iego.

ROZMOWY
z Pánem IEzusem vkrzyżowanym, choruiącego.

UPominam cię moy Czytelniku ábyś miał záwsze przed oczemá/ obraz vkrzyżowánego; y ábyś się oddáwał miłośći Páná Jezusá/ dla ćiebie vkrzyżowánego/ vprászáiąc go/ ábyć dał łáskę ćierpliwośći/ y vmieránia z miłośći ku niemu/ iáko on ćierpiał y vmarł/ ná Krzyżu z miłośći ku tobie.

Pierwſzy Akt Generálny.

BOże moy/ y Zbáwićielu moy gdy ćię widzę w ręku okrutnikow/ iáko Báránká/ (ktorego wiodą gdźie chcą/ ſtrzygą/ z ſkory zwłoczą/ morduią y zábiiáią/ bez żádney iego reſiſtencyey y vſkárzenia ſię). Izáli nie ieſt rzecz ſłuſzna/ ábym weſpoł z tobą ofiárowáł śiebie/ ſpráwiedliwośći Oycá twego niebieſkiego/ á żebym ſię tym ſpoſobem / zſtáł/ vczeſtnikiem záſług twoich/ náśláduiąc przedźiwney ćierpliwośći twoiey.

Akt 2.

SŁUſzę Apoſtołow twoich / moy odkupićielu/ćiebie chwalących/ y ráduiących ſię w mękách. Widzę tyśiące męczennikow wſzelkiego ſtánu y wieku ſpieſzących ſię ná mę-

ki y ná śmierć: przykłádem twoim/ zápalonych/ miłośćią krzyżá ś.
Widzę/ niezliczone duße święte/ ktore nigdy niczego bárźiey od ćiebie nie prośiły/ iáko ćierpieć z tobą/ ćierpieć iáko ty/ y ćierpieć zá ćiebie. Y śmiáłżebym ia po ták wielu przykładách/ prágnąć miedzy niemi mieyscá/ w pałácu chwały twoiey/ gdybym śię wzbraniał/ z nimi mieć iáką cząstkę bolow twoich; y gdybym nie pokłádał wßelkiey chwały/ w noßeniu blizn krzyżá ś. ná sobie/ dlá twoiey miłośći.

Tym sposobem, ofiárowáwszy śiebie do ćierpienia z Chrystusem vkrzyżowanym.

Wzbudź Akty niżey położone/ według rożnych dyspozycyi ćiáłá/ myśli/ y podług rożnych przypadkow y okolicznośći choroby twoiey. 1.

1. Akt

Gdy ćierpisz głowy bolenie.

O Okupićielu moy/ gdy pátrzam ná głowę twoię/ ćierniem vkoronowána y śkłotą/ izáli boleśći głowy moiey nie powinne być słodkie / o ktorych wiem / że w tobie/ y przez ćiebie / są poświęcone! Stałbym się niegodnym członkiem/ ták wspániáłey głowy / gdybym szukał roskoszy / widząc ćiebie zránionego dla miłośći moiey. Jeżeli czćiemy / y we złoto opráwuiemy ćiernie we krwi twoiey omoczone/ izáli mniey powáżáć mamy/ ćiernie boleśći nászych/ ktore wprzod przeszły/ y przeniknęły przez serce twoie/ niżeli nas dośięgły! czy chćiałbyś ty duszo moiá wzdrygáć się owey ćierniowey korony/ ktorą JEzus

nośił ná głowie swey dlá miłośc
twoiey.

2. Akt

Gdy wielkie bole ponośisz w cáłym ćiele.

WJedząc moy Zbáwićielu/ że t
ostre boleśći pochodzą z rek
twoiey/ ták ie wdźiecznie przyimu
ię/ iákoby mię przybiiano goźdźmi
krzyżá twego/ ábym z tobą ná nim
wiśiał; O goźdźie święte/ iákośćie
mi są miłe! álbowiem przybiiáćie
mię y łączyćie z Zbáwićielem moim.
Ach! wrážaycie ostrośći wásze áż
do głebokośći duśze moiey; á z Je-
zusem vkrzyżowánym/ ták mię
śćisle złączćie/ ábym z nim był
ćiáłem iednym/ y duchem iednym.

3. Akt.

Gdy tesknice ćierpisz.

Odku-

O Dkupićielu moy. Jeżeli drzewu Krzyżá twego świętego/ (iżeś ná nim wiśiał przez trzy godźiny) dałeś tákową moc/ że cáły świát nápełnia cudámi; iákowych łáſk y błogoſłáwieńſtw nie nádaſz temu Krzyżowi/ ná ktorym przez lát trzydźieśći żywotá twego/ byłeś przykowány? O iák wyſoce powáżáć powinienem tęſknice/ y krzyże wnętrzne ſercá moiego/ przez ták długi czas/ fruktifikowáne w ſercu moim? O boday trwały gruntownie w duſzy moiey: nie ták krotko iáko w tobie/ ále przez cáłą wiecznośc/ ieśliby ć ſię ták vpodobáło.

4. Akt.

Gdyć się zdárzá czynić incizyą álbo bráć iákie oſtre remedium.

U Znáwam Zbáwićielu moy/ że to ieſt ćiężki bol ktory dla choroby

roby moiey wytrzymać mußę: ále gdy widzę ćiebie przywiązánego do słupá (gdźie owi káći/ święte ćiáło twoie okrutnie ßárpáią / żadney cząstki nie miiáiąc) izálibym niebył niewdźięczen/ ták wielkiey miłośći/ gdybym się wzbraniał ćierpieć w ktorey częśći ćiáłá mego / dla miłośći twoiey.

5. Akt.

Gdy się zdárzá brać przykry iáki trunek.

O Namilßy medyku dußę moiey! iák nierownie więkßey gorzkośći skosztowałeś dla zbáwienia mego? O iáko wolę pić teráz/ z kieli- chá miłośći twoiey ćierpiącego/ á niżeli z owego spráwiedliwośći / y pomsty Oycá twego/ ktory ná ostátecznym sądźie / podá wßytkim przeklętym. Błogosław moy Odkupi-

kupićielu/ błogoſław trunek ten. Przymieſzay do niego támtę żołć/ ktorey ná krzyżu ſkoſztowáłeś. Ale rácz też ſpuśćić kropelkę iáką krwie twoiey/ potu twego/ łez twoich: á iá wſzytko po kropelce/ áż do dná wypiię dla miłośći twoiey.

6. Akt.

Gdy ſię zdárzá we wſzytkich częśćiách ćiáłá, bol ćierpieć.

PAnie moy! gdy pátrzam ná ćię/ ná krzyżowym łożu rozćiągnionego; á vważam zbytek boleśći twoich/ ktore ponośiſz ná wſzytkich członkách ćiáłá twego/ nie śmiem vſkárżyć ſię ná ten lekki bol/ ktory ponoſzę. Owſzem záwſtydzám ſię że mię łágodniey piáſtuieſz niewolniká/ niżli śiebie ſámego: Niewinnemu niefolguieſz/ á winowáycy wybá-

wybáczasz: Stworzyćielá surowie drecza bárźiey / ániżeli iego nędzne y grzeszne stworzenie.

7. Akt.

Gdy kto ćięszko zrániony.

KRolu moy! słyszę Apostołá twe° mowiącego: wdźieyćie ná się IEzusá Chrystusá. Coż to iest wdźiáć ćiebie? chybá tylko być odźiánym ránámi / okrytym boleśćiámi / zánurzonym w nędzach / opuszczonym od wszytkich bez rátunku / bez pomocy / bez poćiechy? Oto odźienie żołnierzá twego. Oto bárwa twoiá! Oto hásło twoie! ktorym się od wszytkich innych rożniemy. O Jezu vkrzyżowány. O mężu boleśći! o pierwszy y ostátni miedzy ludźmi! niech się tobą odźie-ię; niech wdźieię ná się te száte / kto-

rąć

raś ty sam krwią twoią nápoił. Ja z wielką ochotą ią przyimuię y vpewniam się / że od Oycá twego miłośiernie przyięty będę / kiedy mię z tey száty y bárwy pozná / że do ćiebie náleżę.

8. Akt.

Gdy nowy iáki bol przybędźie.

KToryż z chorych nie poczytá zá honor / gdy Krol iego / dla záostrzenia áppetitu przysyłá mu z stołu swego potráwę. Ach! więcey ia tobie winienem Zbáwićielu moy / zá ten ktoryś mi wyświádczył honor y łáskę / kiedyś mi zesłał ten kęs z Krolewskiego stołu twego Krzyżá / ná záostrzenie áppetitu / y żądze / ktore we mnie twoiá miłość wzbudzá / ábym co dla ćiebie vćierpiał / áni żelibym poszedł z tobą krolowáć.

9. Akt.

9. Akt.

Gdy wszytkie potráwy nie-smákuią.

O JEZV moy! Daymi to przez łáskę twoię/ á żeby mi żáden pokárm nie smákował/ tylko ten/ żebym pełnił wolą twoię/ iákoś ty dla zbawienia mego/ pełnił wolą Oycá twego. A ktoráż byłá wolá Oycá twego/ ieno tá/ żebyś był przedány; wydány/ od Vczniow odbieżány/ łáncuchámi zwiazány/ po błoćie włoczony/ nogámi deptány/ policzkowány/ bity/ zeplwány/ á po wielu innych zelżywośćiách y mękách/ ná śmierć osądzony/ do krzyżá przybity/ pośrzod dwu łotrow niemniey zelżywie iáko y okrutnie. O to pokárm twoy/ czći naygodnieyszy/ iednorodzony Synu

Bogá

Bogá żywego. Oto nápoy/ ktoregoś ták goraco prágnał/ żeś w ſrogich boleśćiách twoich záwołał/ Prágnę. potwierdzáiąc że ták wiele mąk/ y zelżywośći poniesionych/ ieſzcze máło było nieſkończoney twey żárliwośći.

10. Akt.

Gdy w bolách twoich poćiech doznáwáſz.

O Roſſo niebieſká / ktoráś ná ziemie Pánieńſka Mátki twey/ z niebá zſtąpiłá! bez ćiebie/ ſucháby cáley wyſchła zoſtáłá duſzá moiá. Te ſą ſkutki námilſzey dobroći twoiey/ ktora ná ſię wzięłá choroby moie/ áby dodáwáłá śił ſwoich; ktora przyięłá ná ſię mdłośći moie/ áby mię ożywiałá ſwoią rzezwośćią/ ktora przyiąć ráczyłá

ſmutki moie/ áby mię ſwemi rádo=
śćiámi nápełniáłá. O iák wielká
ſzczęśliwość JEZV moy? choć
ieden moment/ ćierpieć dla ćiebie/
áby żyć z tobą w ſzczęśliwey
wieczności!

TRZECIA CZĘSC

Co czynić, gdy náſtępuie godźiná śmierći?

JEzeli vwáżyß/ moy Czytelniku/ że Syn Boży (ktory przyßedł ná świát po to; áby dobrego żyćia y vmierániá/ dał nam przykład) przez trzy godźiny ná krzyżu konał/ hoynie łzy wylewáiąc/ głębokie westchnienia z pod sercá wydáiąc/ gorące modły do Oycá ſwego niebieſkie° obrácáiąc/ naświętßą duße ſwoie onemu polecáiąc/ w ogniu miłośći ſwoiey; łácno możeß rozſądźić/ żeś powinien tego (ktorego vznáwaß zá głowę twoię) náśládowáć zá żywotá/ y przy śmierći: że ták dobrze powinieneś obrácáć/ oſtáteczne momenta żywotá twego/ dla doy-

doyśćia oney ƺczęśliwośći ábyś duchá twego mogł Bogu polećić/ tymże ſpoſobem/ y z tą diſpozycyą/ z ktorą on poćieƺył ſwoiego: To ieſt/ ábyś ſię ćwiczył w owych przedziwnych cnotách/ ktore on rzeczą ſámą ná krzyżu wypełnił. Záprawdę/ oſtáteczne godźiny żyćia twego/ ták ſą drogie/ że ich tráćić niegodźi ſię. Łáſki/ ktore tobie Bog w tę godźinę ofiáruie/ w ktorą idźie o twoię wieczność/ więkƺe pożytki obiecuią/ á niżeli gdybyś ich zániedbał. Czártowſkie pokuſy/ w tey oſtáteczney vtarczce/ więcey przynoƺą niebeſpieczenſtwá/ ániżelibyś ie lekkce ważąc/ oćiągał ſię rzućić do oręża; á nieráczey rzućił ſię do obrony/ y otrzymánia zwyćięſtwá/ więkƺego nád wƺytkie inne/ ktoreś przedtȳ odnośił; y potrzebnieyƺe°.
Te

Te ták wysokie konsiderácye przymuszáią mię/ ábymći przełożył Akty/ cnot nayprzednieyszych/ ktore powinne vkoronowáć zásługi twoie/ y duszę do niebá záprowádźić. Ale iáko nie wszyscy iednákim sposobem vmieráią/ lecz ieden nád drugiego ma więcey czásu/ y większą duchá stáłość: ták potrzebá/ á żeby się káżdy stárał/ wzbudźić ákty/ według włáśney dispozycyey. Y przeto ie tobie/ dwoiákim/ á rożnym od śiebie sposobem/ przekłádam. to iest/ dla pierwszych obszernieyszym; á dlá inszych/ krotszym sposobem.

Akty obszernieysze.

Dla tych, ktorzy z przewłoką czásow vmieráią.

Przestrogá.

1. Przypomni krotko wyżey położone Przymowánie śmierći.

2. Proś/ ábyś przez spowiednika otrzymał rozgrzeszenie/ ze wszytkich grzechow; y kommunikuy przynámniey duchownie.

3. Przymi poćieszenie od osoby iákiey pobożney/ y pełney miłośći ku P. Bogu y bliźnemu: á proś ábyć powoli/ y wyráźnie przeczytano te Akty.

1. Akt Wiáry.

O To Boże moy! ostátnia vsługá/ ktorąć oddáię/ iáko pierwszey y nieomylney práwdźie/ spodźiewá-

iąc

iąc śię/ że wkrotce/ iáśnie widźieć
będę/ w pełnośći świátłá twego/
wszytkie czći godne táiemnice/ ktorycheś
mię przez Kośćioł twoy
náuczył. Wierzam tedy/ o nieodmienna
práwdo! żeś ty iest BOG
moy/ y naywyższy Pan/ wszelkiego
stworzenia/ żeś iest ieden w istnośći/
á troiáki w osobách. Wierzam
Oycze przedwieczny / żeś posłał
Syná twego ná świát/ dla nászego
zbáwienia. O iedyny Synu Boży/
Oycu twemu we wszytkim rowny!
Wierzam/ żeś wźiął ćiáło y duszę/
iáko my / poczęte z nayczystszey
Pánny Mátki twoiey. Wierzam/
żeś vmárł ná krzyżu dla zbáwienia
wszytkich ludźi. Duchu święty
wierzam / żeś iest Bogiem moim/
rownym Oycu y Synowi / od wieku
pochodzącym od obudwu / iáko

od iednego początku. Wyznáwam Kośćioł ś. Kátholicki/ Apostolski Rzymski / zá iedyną P. JEzusá Chrystusá oblubienicę. Wyrzekám się wszytkich błędow/ hærezyi/ Kośćiołowi ś. przećiwnych. Y chcę vmrzeć ná łonie ták dobrotliwey Mátki/ ktorey Zbáwićiel moy obiecał/ wieczną y niechybną / duchá swego przytomność; y o ktorey rzekł: bramy piekielne/ przećiwko niey nie przemogą. Biorąc zátym w rękę gromnicę á zmowiwszy Wierzę w Bogá &c. mow.

O Boże prawdy! Ja wierzam gruntownie wszytkie te Artykuły/ y inne wszytkie / ktoreś kośćiołowi twemu obiáwił: á wszelkiego podusczeniá / tey wierze przećiwnego/ ktorebykolwiek szátan podáwał mi do sercá/ y do myśli/ z sercá wyrzekám się.

2. Akt Nádźieie.

CZás przychodźi/ o iedyna nádźieio moiá i czas przychodźi/ ábyś vczynił miłośierdźie nad nędznym grzesznikiem/ o nie żebrzącym. Wyznawám/ y z moim záwstydzeniem mowię/ żem ná piekło zásłużył. Aleć/ lubo mnostwo ćięszkich grzechow moich/ stoi mi w oczách; iednákże niedopuszczáy tego/ ábym mowił z Kainem niezbożnym; Większy iest grzech moy/ niżeli miłośierdźie twoie. Albowiem krew Zbáwićielá mego/ iest ták wielkich zásług/ y ták wysokich przymiotow przez ktoraby się stáło dosyć spráwiedliwośći twoiey ná zgłádzenie grzechow moich. Oycze miłośierdźiá/ wysłuchay modlitwy iedynego Syná twego/ á przyimi ofiárę/

ktorąć

ktorąć on ofiárowáł ná krzyżowym ołtarzu. Zbáwićielu moy / vwielb dźiśiá zbáwieniem moim / zásługi niekończone męki twoiey. Duchu S. doday mi pomocy nágotowáney / od Zbáwićielá mego / że krwie iego: á obdarz mię żywotem wiecznym / ktory on zásłużył swą śmierćią. O Boże moy! miłośierdźie moie! wyrzekám śię wßytkich niedowiárstw / ktoreby nieprzyiaćiel podrzucáł Dußy moiey. Wyrzekam śię wßelkich myśli / wysoko rozumieiących o zásługách moich / ktorebymi mogł zły duch nátchnąć. Wyznáwam pokornie / że nie mogę mieć z śiebie sámego / więcey / chybá iedno nic / chybá grzech / chybá potępienie wieczne. Że ty iesteś iedyny spráwcá istnośći moiey / y zbáwieniá me° / y wßelkiey ßczęśliwośći.

3. Rożne Akty miłośći.

UWaż iż Bog daie Ray/ nie tylko wierze/ nie tylko nádźiei iedney/ ále y miłośći: według ktorey wielkośći / miárkuie śię chwałá vbłogosłáwionych. Przeto/ w tych ostátecznych momentách żyćiá twego/ wszytkimi śiłámi sercá/ wzbudzay iák náydoskonálsze ákty / tey cnoty; iáko tey / ktorá iest inszych cnot Krolowá.

1. Akt prágnienia miłośći Bożey, y modlitwá dla iey otrzymánia.

O Dobroći/ niesкończenie godná miłośći! poniewaz mi przykázuiesz miłość ku tobie ze wszytkiego sercá mego / ze wszytkiey duszę moiey/ y ze wszytkich śił moich: nie dopuszczay proszę vmrzeć wprzod/ niżelibym to świętę przykázanie

twoie

twoie wypełnił / według wszelkiey owey doskonáłośći ktora ty po mnie wyćiągasz. Oycze przedwieczny / żebrzę od ćiebie miłośći twoiey / przez nieskończoną miłość twoię / ktorą masz ku iednorodzonemu Synowi twemu. O JEZV Synu Bogá żywego! przez miłość tę / ktora ćię przymuśiłá vmrzeć dla chwały Oycá twego proszę rozżarz mię miłośćią twoią. Duchu S. ktorys iest kresem / y związkiem miłośći / między Oycem przedwiecznym y Synem iego / wzbudź w sercu moim / pałáiący ogień świętey miłośći twoiey.

2. *Akt miłość vpodobániá.*

O Dziwny celu miłośći sercá mego! o iák mi się to vpodobáło wiedźieć; żeś ty iest pierwszy początek / y ostátni koniec / wszelkiego

stwo-

ſtworzenia! że wßytko cokolwiek ieſt ná świećie/ ieſt dźieło rąk twoich! że ktorymkolwiek naywybornieyßym kreáturom twoim/ vdźieliłeś doſkonáłośći/ więcey nic nie ſą przed obliczem twoim/ nád támte ktore nic nie ſą v ćiebie. O moy Boże! nieznaą ćię/ kto ćię niemiłuię.

3. Akt.

Miłość ceny.

JVż teź teraz moy Boże! bliſką śmierć/ zrzućiwßy záſłonę z oczu moich; y ćiemnośći (ktore mię w biegu żywotá mego záślepiáły) rozpędźiwßy/ dáie mi wolność/ widzenia ſłońcá duße moiey/ y nayważßey moiey ßczęśliwośći widoku. O ßáleńſtwo! O záślepienie! więcey ſię kocháć w ſtworzeniu/ niżli w Bogu; O śliczności/ y dobroći nie-

ći nieskończona! Ach co mi zá ko=
rzyść zostáie/ z miłośći y vżywánia/
wszelkich honorow/ bogáctw/ y
roskoszy tego świátá? Prożność
prożnośći; száleństwo wielkie/ nay=
wyższá nieszczęśliwość/ vbiegáć się
zá ćieniem/ y Chymerámi/ ktore
nas odbiegáią; A nie cenić y nie po=
ważáć naywyższego y iedynego do=
brá/ ktore sámo tylko iedno może
nas vczynić ná wieki szczęśliwemi.
Toć to iest/ Boże moy! co ia przed
cáłym świátem/ z szczyrego sercá/
wyświádczam y wyznawam: żeś ty
ieden iest/ nieskończenie miłośći
godny/ y naywyższy cel moiego v=
błogosłáwienia. Y że ćię chcę mi=
łowáć z cáłego sercá/ y ze wszytkich
śił duszę moiey; więcey niżli śiebie
sámego/ y więcey niżli wszytkie do=
brá świátá tego. Y że/ choćiażby mi
przy=

przyszło żyć lat tyśiąc ná tym świe-
ćie/ wolałbym wytrzymáć wszelką
wzgárdę/ wszelką strátę/ wszelákie
męki; ániżeliby ná ieden moment/
być oddálonym od świętey miłośći
twoiey.

4. Akt.

Miłość wdźięczności.

O Dobroći nieskończona Bogá moiego! Kiedy inszey wdźię- cznośći/ zá ták wielkie y rozliczne dobrodźieystwá twoie/ po mnie nie wyćiągász/ chybá tylko miłośći ku tobie; zdá się/ iż tego potrzebuiesz/ co nie przechodźi śił y dostátkow moich: ponieważ przyrodzenie sámo/ rozkázuie miłość ku tym/ ktorzy nam dobrze czynią. Lecz ieśli wyćiągasz miłośći/ rowney twoim dobrodźieystwom; wyznáwam/ że

nie

nie zrownam. Záczym niechći się vpodobá/ ábym w nágrodę niedostátku mego/ ofiárował tobie/ tę miłość/ ktorąć Zbáwićiel moy wyświádczył ná Krzyżu. Ktorego pokornie proszę/ ábyć y teraz wyświádczył zá mnie/ miłość/ iáko też zá mnie/ y śmierć ponośił.

5. Akt.

Miłość wdźięczności ku Pánu nászemu IEZVSOWI.

NAmilszy Pánie IEZV! kto mi da ták wiele serc/ y ták wiele goráiących płomieni/ do záwźięćia miłośći ku tobie. Jákieś ty dźiwy poczynił y iák cudowne/ y okrutne męki poniosł dla mnie! Ktorá miłość zrowná/ ták wielkiey miłośći? ktorá zrządźiłá to/ áby Boska twoiá osobá z stąpiłá z Thronu chwały/ ná

łono

łono vbożuchney Pánienki: ábyś żywot doczesny / w podłey stáyni záczął; ábyś tenże wnędzách / známi spolnych prowádźił; y nákoniec ná Krzyżu skończył. Ktora miłość / porowná tey miłośći? y ktorey w wylia świętey śmierći twoiey / dałeś mi ćiáło y krew twoię / w nayświętszym Sákrámenćie? Záprawdę Odkupićielu moy / ia vstáię pod ćiężárem długu nieskończonego / ktory mam ku twoiey miłośći: kiedy podnoszę oczy do Niebá / vwáżam / żeś ty Pánie moy / stáwszy się brátem moim przez wćielenie; stáwszy się pokármem moim w nayświętszym Sákrámenćie / okupem moim ná Krzyżu; iescze prágniesz być nágrodą moią / y celem szczęśliwośći moiey przez wszytkę wieczność: Wyznáwam tedy / o

dobroći nieſkończona/ żem ieſt zwyćiężony zbytnią twą miłośćią: áni ieſt rzecz podobna/ ábym wylał miłość moię ku tobie tak/ iákom powinien. Ale vdźiel mi/ przynamniey tyle miłośći/ ile ty po mnie wyćiągaſz; á zápal wſzytkie ognie miłośći świętey/ w duſzy moiey/ ktore ſię w niey pomieśćić mogą.

6. Akt.

Miłość Skruchy.

JAk wielkim żálem zdięty zoſtaię Boże moy! gdy poráchowawſzy dług miłośći moiey ku tobie/ dochodzę żem práwie przez cáły czás żywotá mego/ nic innego niedźiáłał/ tylkom obrażał ćiebie. O dobroći nieſkończona! iáko ſię obrzydły pokaznie grzech/ duſzy moiey vważáiącey/ iákeś ty wielkiey ieſt godźien miło-

miłośći. Boże moy! gdyby więcey nádto nie było potrzebá/ iáko wytoczyć wſzytkę krew/ y przez okrutne męki vtráćić żywot/ zá to/ ábym ćię był nigdy nieobrażáł; tedy wſzytko to/ byłoby mi nierownie przyiemniey/ ániżeli teraz pátrząć ná widok grzechow moich. Ale ponieważ grzech raz popełniony/ zoſtáie záwſze popełnionym; pokornie żebrzę/ od twego nieſkończonego miłośierdźia/ odpuſzczenia wſzytkich grzechow moich. Oycze przedwieczny: przez záſługi Syná twego/ zmiłuy śię/ nie pomni ná nie. Zbáwićielu moy/ omyi mię krwią/ ktoraś wylał dla mnie. Duchu S. Boże/ vczyń mię vczeſtnikiem tey nayświętſzey krwie y wſzelkich iey owocow/ áby Duſzá moiá/ wſzytká czyſtá ſtánełá przed obliczem nayzwyżſzego ſędźiego.

PRZESTROGA.

TY vważ. Ponieważ Zbáwićiel twoy/ ná krzyżu/ nági y krwią swoią oblany zmarł; á żebyć otrzymał v Oycá swego grzechow twoich odpuszczenie; słuszna rzecz/ ábyś toż trzymał z nim/ á przykładem iego czynił dosyć z vpokorzeniem twoim/ Boskiey spráwiedliwośći. S. Franćiszek vmarł padszy krzyżem ná gołey ziemi. S. Karolus Borromæus, duchą oddał vbrány w włośiennicę/ y świeconym popiołem posypany. Młody ieden krol w Angliey/ baczac iż przyszedł do ostátniego kresu żywotá/ wedwudźiestym wtorym roku wieku swego/ zdiety ćięszkim żalem zá grzechy/ kazał sobie dać włośiennicę á potym iákby obżałowany/ Crimine læsæ

maje-

majeſtatis, (to ieſt o zniewagę máieſtatu) powroz ná ſzyię włożył/ prosząc Biſkupowy duchowieńſtwá przytomnego/ áby porzucony był ná goley ziemi/ poſypaney popiołem ná krzyż; kędy przyiąwszy oſtatnie Sákrámentá/ ſkonał: BOgá prosząc pokornie o odpuszczenie grzechow.

Náśladuy tych pięknych przykłádow pokuty/ ileć ſpowiednik/ y inni nád tobą przełożeni dopuszczą.

7. Akt.

Miłość Vtęſknienia.

O To dźień szcześliwy moy Boże/ ktorego ty obiáwić chceſz oczom Duszę moiey to/ czego oczy ćieleſne dotąd nie oglądáły; czego vszy nigdy nie ſłyszáły: y czego ſerce moie/ ná tym świećie poiąć niemo-

gło. O naywyższe dobro Dusze moiey. O skárbie! o roskoszy sercá mego! O Boże moy y wszytko czegobym ia żárliwiey żądáć mogł ná Niebie y ná ziemi okrom ćiebie! Kończ wemnie o dobroći niekończona coś záczęła tworząc/ odkupuiąc/ y oświecáiąc mię. Rozerwi wszytkie więzy/ ktore w więzieniu ćiáłá tego trzymáią Dusze moię. Staw ią ná swobodźie doskonáłey/ áby sie mogłá podnieść ku tobie; á rzućić sie ná oycowskie łono twoie; ná oglądanie ćiebie; ná ćieszenie sie wiecznie z ćiebie/ w domu chwały twoiey. O prawdźiwy Oycze moy/ day mi dźiedźictwo/ ktoreś przygotował dla mnie przed wieki. O JEZV! włoż korone ná głowę moię/ ktorey dlá mnie dostałeś przez krzyż y mękę twoię. O Duchu S.

wy=

wynieś mię z mieysca woien y vtárczki; á zaprowadź do támtego/ gdźie miłość święta twoia trynmfuie. O Mátko Zbáwićielá mego! O Swięći Anyołowie. O naywiernieyszy strożu moy! Przyidźićie dla odebrania duszę moiey: á zaprowadźćie ią rękomá wászemi/ y stáwćie ná łonie Bogá mego ná wieki.

8. Akt.

Miłość stosowaniá się.

WIdźisz moy Boże/ iż mdleie serce moie/ rozpalone miłośćią twoią/ oczekiwaiąc doskonáłego szczęśćiá swego.

Widźisz iż nic więcey niepragnie/ tylko áby ćię widźiáło w chwále twoiey; widźisz iż mu przewłoká szczęśćiá iego ćięszsza iest nád

ſame śmierć. Ale cokolwiek żądze ku tobie zápalá we mnie miłość twoiá / wſzytko cále poddaię pod wolą twoię; niechcąc ćieſzyć ſię/ z ćiebie/ chybá tylko dla ćiebie/ á nie dla żádnego w oſobnośći mego własnego pożytku. Zaczym Pánie moy/ rządź y poſtánow o mnie ták/ iáko o naypodleyſzy y naynędznieyſzym niewolniku twoim. Przedłuż/ ileć ſię podobá/ boleśći ćiáłá mego; á ia przymę ie z ochotą/ dla miłośći twoiey: y nędze wſzytkie przenioſę nad wſzelkie roſkoſzy Rayſkie ſzczegulnie tylko dla tego że ſię ták podobá/ nayświętſzey woli twoiey.

9. Akt.

Miłość Wytrzymaniá.

JAko ſłodko Boże moy ćierpieć dla ćiebie znádzieią wiecznego ćieſzenia ſię

nia śię z ćiebie! Ale wiedzącey duszy/ iákeś ty iest miłośći godny/ dáleko słodsza iest rzecz ćierpieć y vmieráć dla ćiebie/ szczegulnie dla miłośći twoiey. Wiem iż nádzieia ták bogátego mienia ochłody/ frymarczyła męczennikow nayokrutnieysze męki/ lecz ieśli szcześliwość násza záwisła ná tey miłośći/ izáli nie náuczył nas Syn twoy iedyny? że niemasz większey miłośći nad tę gdy kocháiący vmiera zá vkocháne°. O iákbym tedy był szcześliwy/ gdybym mogł ćierpieć przez wszytkę wieczność y vmieráć tyśiąc tyśięcy rázow/ dla miłośći twoiey: álbowiem / wszytkoby to iescze było mało; ćierpieć dla tákiego Bogá/ ktory ćierpieć/ y ná krzyżu vmrzeć chćiał dla miłośći moiey.

10. Akt.

10. Akt.

Miłość wyniszczenia śiebie.

NIc więcey niechćieć/ moy Boże/ tylko ćierpieć y vmrzeć dla miłośći twoiey; zá máła rzecz muśi poczytáć duszá vznáwaiacá: iák wielkiey godźien ieśteś miłośći ieśli przynamniey w rozżárzeniu miłośći swoiey/ nie postąpi do wyniszczenia sámey śiebie. O pierwszy początku/ y ostátni koncu/ wszytkich rzeczy stworzonych! ktory Anyoł/ álbo człowiek znáydźie śię: coby będąc dźiełem rąk twoich/ zániedbał miłośći y służby twoiey/ áż do wyniszczenia iestestwá swego! álbowiem y to ma z szczegulnego dobrodźieystwá/ y dobroći twoiey.

Ach! coż vczyni niewolnik/ dla dawcy swobody! członek dla głowy! hołdo-

hołdownik dla Krolá! Chrześćiánin dla Bogá swego! ktory sie wyniszczył dla miłośći iego. Ale że nieiesteś BOG potępiáiący/ lecz zbáwiáiący: y wolisz wynieść mię do wieczney naywyższey szczęśliwośći/ á niżeli potępić ćiáło y Duszę moię/ ktorá tobie iest ofiárowána: zá ofiárę y cáłopalenie: day mi to/ ábym vmarł dla miłośći twey/ w wyniszczeniu zupełnym wszelkich pożytkow moich: y ábym niczego nie vpátrował/ w naywyższym szczęśćiu moim/ tylko chwały twoiey/ y wypełnieniá woli twoiey świętey.

AKTY

AKTY
Ná śiedm słow IEZUSA vmieráiącego ná Krzyżu
I. SŁOWO

Oycze odpuść im, álbowiem nie wiedzą, co czynią. Luc. 23.

Miłość nieprzyiaćioł.

O Ycze miłośierdźia! ktory rozkázuiesz náśládowáć przykłádu iedynego Syná twego / vpráßam ćię pokornie ábyś wybáczył wßytkim / ktorzy mię kiedy vrázili. Ach! niewiedźieli bowiem / że ćiebie bárźiey / niżli mnie obrážáią; áni tego / że mnie szkodźić vśiłuiąc / wielkim mię dobrodźieystwem vráczyli / podáiąc mi okázyą vpokorzenia śię / y vćierpienia czego kolwiek dla ćiebie. Ani tego / że więkße złe / ná śię záćią=

záćiągneli/ á niżeli mnie szkodźić vmyślili. O Boże nieskonczoney miłośći/ ia powśćiągám wszelkie poruszenia; myśli/ zmysły/ chęći/ pożądániá/ ákty/ y słowá gniewu/ nienáwiśći/ pomsty/ wzgárdy/ ktore kiedykolwiek przez wiek moy/ wypadły przećiwko tym/ comi iáką krzywdę wyrządźili: y proszę ćię Páná mego/ ábyś mi dał serce pełne miłośći ku nim; á ich nápełnił wszeláką łáską twoią/ ná tym y ná przyszłym świećie.

2. SŁOWO.

Zápráwdę powiadam tobie, dźiśia zemną będźiesz w ráiu Luc. 23.

Vfność.

W miłośierdźiu Boskim y w zásługách Páná IEzusá vkrzyżowanego.

O Odkupićielu moy naydroższy/ iák dźiwną vfność we mnie wzbu-

wzbudzáią słowá twoie / ktoreś ofiárował Oycu twemu / zá tych ktorzy ćię vkrzyżowáli. Albowiem ieśliś się modlił zá twoie krzyżowniki / izáliby ś się nie modlił zá tych / coć cześć oddáią? czy zápomniałbyś ná Thronie chwały twoiey / owego miłośierdźia / ktoreś ták sławnie wyświádczył ná Krzyżu. Ależ / nierownie iescze większą mam przyczynę vfánia w dobroći twoiey / vważaiąc obietnicę dáną od ćiebie dobremu łotrowi. Gdy proszącego / (ábyś przyszedszy do Krolestwá twego nań pamiętał) Vpewniłeś y z przyśięgą obiecáłeś mu / tegoż dniá bytność z sobą w Ráiu. O moy Zbáwićielu! proszę toż obiecuy mi. Ale komu ty to obiecuiesz? człowiekowi ná krzyżu wiszącemu przy tobie / ábyś mię te°

náu-

náuczył/ że krzyż ieſt drogą do Ráiu: y że ten/ co ſwoy czyśćiec odpráwuie ná krzyżu/ z Krzyżá proſtą drogą wſtępuie do niebá. Nákoniec/ z tobą być ná Krzyżu/ nic inſzego nie ieſt tylko żyć iuż w ráiu. Ktoż bowiem czyni Ray Ráiem/ ieśli nie ty Zbáwićielu naymileyſzy? Izáli nie tam ieſt Ray/ gdźie ty ieſteś? álbo izáli to nie ieſt być w Ráiu/ być z tobą? Toć to ieſt zaiſte być w Ráiu/ być z tobą ná Krzyżu krzyż twoy Pánie JEzu moy/ nie tylko ray otwarzá/ ále ſam ieſt Ráiem/ duſzom ćiebie miłuiącym. O Krzyżu odkupićielá moiego! O słodkie męki? wy odtąd bądźćie Ráiem moim. W was ia chcę żyć y vmrzeć z JEzuſem moim vkrzyżowánym/ á żebym nigdy niebył od niego odłączony.

3. SŁOWO.

Niewiásto, oto Syn twoy, oto Matka twoia. Ioan. 19.

Rekurs do Naświętszey Pánny.

O Mátko z inszemi nieporownáná! nie tylko dla Janá święte° Syn twoy przemowił do ciebie te słowá: Niewiástko oto Syn twoy: Ale też y dla mnie/ y dla wszytkich Chrześcian w osobie Janá święte° Niewiástka cie on zowie/ nie Mátka; náuczáiąc nas/ iż kiedy przez śmierć tobie iest wydárty/ iużeś nieiáko/ stráciłá nazwisko Mátki JEzusowey; á żebyś Máćierzyństwá nászego imię/ ná się przyiełá; y żebyś zezwáláiąc ná ofiárę tę/ (w ktorey on śiebie sámego zá nas/ spráwiedliwośći Oycá swego niebieskiego ofiárował) y żebyś/ z teyże ofiáry

ofiáry iáko mátká będąc vczestniczką/ nam prawdziwie dáłá żywot łáski. O Mátko miłośierdźia/ ponieważeś mię ták wysoką twą miłością obdarzyłá/ á Syn twoy ná mieysce swoie oddał mię tobie zá Syná/ y vsty swemi Boskiemi to zeznał/ żeś ty iest Mátką moią; izáli nie iestem ia Synem twoim/ á ty mátką moią? Izáliż nie iest rzecz słuszna / ábyś dla zbáwienia duszę moiey/ przyczyniłá się modlitwą twoią / zásługámi / powágą twoią / iáko mátká powinná / zá zbáwienie własnego Syná? O słodkie imię maćierzyńskie! O maćierzyńská miłośći! o wnętrznośći maćierzyńskie! á Mátki Iezusowey/ iákmi wielką nádźieię zbáwienia czynićie. O Mátko BOgá mego! Iamći to ten iest/ ktorego tobie

Syn twoy konáiący ná krzyżu polećił. Jam iest syn ow przyspośobiony/ktoremu nayprzednieyszy Syn twoy/ JEZVS/ vdzielił práwa y prærogatywę synowstwá swego. Jám iest ow syn/ ktorego on tobie legował/ y testámentem zápisał. A ty iesteś tá sámá/ ktora mi on dał zá Mátkę.

Przeto/ vznáwam ćię czczę/ wzywam/ y kocham iáko Mátkę: Ty też weyrzy ná mię/ broń mię/ wspomoż mię/ nie tylko iáko tego/ ktorego Syn twoy oddał ná swe mieysce; ále też iákobyś sámemu Jezusowi/ byłá pomocą/ gdyby w tákowym rázie zostáwał/ w iákim ia teraz zostáię; y gdyby podobnego/ miłośierdźiá twoiego potrzebował.

4. SŁOWO.

Boże

Boże moy, Boże moy czemuś mię opuścił. Marci 14.

Skrucha.

W Ják wielka przepaść nadź/ ſtraćiłyby mie były grzechy moie Zbáwićielu moy! gdybyś ty z nieſkończoney dobroći ſwoiey/ dłu-gow ich y karánia ná śiebie nieprzy-iał! O grzechu! iákeś ieſt BOgu obrzydły! poniewaź ieden tylko ćień twoy/ ktorym ſie iedyny ſyn iego przykrył/ ták dobrotliwego Oycá przymuśił/ opuśćić tego namilſzeo ſyná; ták dálece/ iż nie tylko go wy-dał ná wſzelkie męki (ktore mogł vboſtwiony człowiek ćierpieć dla zbáwienia náſzego) ále mu też rá-tunku y poćiechy (ktorey *Słowo* czło-wieczeńſtwu ſwemu vdźieláło) w wielkich boleśćiách odmowił. O

JEZU! iáko ostrá tobie byłá/ ta Oycá twego miłość! ponieważ miedzy innemi było y to iedno/ w boleśćiách twoich vskárzenia sie przyczyna. Ach/ iáko ty przyiałeś tylko ćień grzechow nászych/ ná sie/ ták wtym opuszczeniu twoim nie vćierpiałeś nic/ innego/ tylko ćień tego/ cosmy przez cáła wieczność ćierpieć mieli. O iák strászna tedy iest męká/ dusze do piekłá potępioney! ktorá iáko prawdziwie byłá winna; ták też prawdźiwie od Bogá odłaczona y opuszczona.

Boże moy! Boże moy! zmiłuy sie nie opuszczay mie/ iáko owych nieszczęśliwych potępionych; Lubom ia ćiebie ták wiele rázy opuszczáiac/ dla stworzenia innego; ćieżko zásłużył ná to káránie/ nád wszelkie káránia ćieższe ále opuść

mie

mie ráczey / iáko opuśćiłeś namilszego Syná twego / wydáiąc ćiáło moie / ná wszelkie boleśći / y oddzieláiąc duszę moię od ćiebie sámey / ábyś ią wiecznie złączył z tobą / AMEN.

5. SŁOWO.

Prágnę. Ioan. 19.

Prágnienie ćierpienia dla P. Bogá.

O Zrzodło wszelákich dobr / będących ná niebie y ná ziemi czego ty pragniesz? Izáli wytoczywszy iuż krew przez męki okrutne / do vst y do pierśi twoich vprágnionych / ochłody iákiey żądasz? Ach! moy Zbáwićielu / nie ku temu zmierzasz. Lecz gorące prágnienie chwały Boskiey / y zbáwienia duszy moiey żądza / rozpálaćie / y rozżárza do ponoszenia mąk większych á większych.

O prágnienie przedziwne! O mądrośći nieskończona! o iáko gorzkie° nápoin ty prágnieß / ná vgáßenie twoiego prágnienia. Ty chceß kosztowáć / y pić powoli gorzkość kielichá / tobie od Oycá dánego. Nie sprácnieß śię piiąc z grona / ktoreś sam vtłoczył bez pomocy żádney / áni bez poćiechy / wpráśie krzyżá swoiego. Im piieß wiecey / tym wiecey prágnieß. Im wiecey ćierpiß / tym wiecey ćierpieć żądaß. O zrzodło żywotá duße moiey / iuż ćię prośić wiecey nie śmiem z Prorokiem / ábyś mię nápoił z ręki roskoszy twoiey, ktorą napełniaß żądze wßytkich błogosłáwionych. ále ćię proßę o łáskę / ábym przykłádem twoim / mąk y boleśći krzyżá twego prágnął. O ßcześliwe prágnienie! Tobie / tobie / Zbáwićiel moy /

moy/ doſkonáłe vgáſzenie obiecuie O ſłodkie prágnienie: ty ſpráwu-ieſz/ abyſmy wſzelkimi roſkoſzámi/ y miłośćią właſną śiebie ſámych gárdząc/ znaydowáli y ſmákowáli Bogá; tym ſłodſzego/ im z większą czyſtośćią onego ſzukámy y kochámy. O odkupićielu moy! obiecowáłes Sámárytance wodę żywą; ktora ktoby pił/ więcey prágnąć nie-miał. Zdárzmi to ráczey/ ábym twe-go prágnienia/ á nie wody tey prá-gnął: álbowiem miłość twoiá/ y przykład twoy/ bárźiey mię przy-ćiſkáią do prágnieniá/ y żądze ćier-pienia dla ćiebie: ániżeli do obfito-śći dobr twoich.

6. SŁOWO.

Spełniło ſię. Ioan: 19.

Posłuſzeńſtwo.

JAko ty Zbáwićielu moy/ ieſteś początkiem y końcem; záczećiem y dokończeniem / wſzelkich dźieł Oycá twego; (w ktorym on ożywił/ y odnowił / cokolwiek wielkiego/ świetego/ y doſkonáłego/ ieſt ná źiemi y ná niebie) ták też to pewna ieſt/ że wſzytko to Oycá twego wyſokie poſtánowienie/ ſkończyło ſie twoim poſłuſzeńſtwem. Twoie poſłuſzeńſtwo Pánie moy/ wytłumáczyło wſzytkie ćienie/ y podobieńſtwá/ y wſzytkie figury ſtárego zakonu: Ono dowiodło że ſie ſpráwdźiły Proroctwá: że ſie piſmá wypełniły: że ſie ofiáry dokończyły: że obietnice Oycá twego / dáne Pátryárchom / zoſtáły ſkutkiem vkoronowane. Twoie poſłuſzeńſtwo/ poſtánowiło pokoy miedzy niebem y źiemią; Bogá ziednáło człowiekowi:

wiekowi; Czártu moc odieło: Piekło záwarło: Ray otworzyło: Kośćioł zbudowáło y vgruntowáło: grzech zepsowáło y łáskę zgotowáło. Ale z kąd to poszło / żeś przez posłuszeństwo / (przez ktore wszytkim rzeczom dáłeś doskonáłość) śiebie sámego / o męki y śmierć przyprawił? y wyniszczył Ach! To sie stáło dla tego / ábym ia poznał / iż ty będąc posłusznym oycu twemu / áż do śmierći krzyżowey / nic inszego nie vpátrowałeś / tylko chwáły iego / á dusz nászych zbáwienia; nieogladáiąc sie namniey ná żaden swoy włásny pożytek. O iákbym był szczęśliwym / gdybym przeráchowawszy cáły żywot moy / to mogł rzec prawdźiwie coś ty mowił: o Oycze moy! iam vwielbił chwałę twoię ná źiemi y wszytkie

przy-

przykázania twoie záchowałem/ nic więcey nie vpátruiąc tylko ćiebie sámego.

Ale ách! kiedy y tego mowić nie mogę/ (albowiem żywotá mego przeszłego grzechy niedopuszczáią) przynámniey day mi przez łáskę twoię/ Boże moy! ábym vmieráiąc z posłuszeństwá twego/ y wzbudzáiąc ákty wszelkich cnot/ (ktorychkolwiek ty po mnie żądász) mogł mowić/ iż się wszytko wypełniło: á wypełniáiąc dźieło twoie/ sámego ćiebie wyniszczył: ábym náśládował odkupićielá moiego/ vmieráiąc z posłuszeństwá/ ták iáko y on vmárł ná krzyżu.

7. SŁOWO.

Oycze, w ręce twoie polecam Duchá mego. Lucæ 23.

Rezy-

Rezygnacya doſtáteczna duſze w ręce Boſkie.

Y Komuż Zbáwićielu moy! oddałbyś y polećiłbyś duchá twe°/ ieśli nie Oycu twemu / ktory ieſt Archetypem/poczatkiem y końcem? O świátło z świátłośći! o iaſnośći chwały Oycowſkiey; o doſkonáłe wyobráženie wſzelkiey piekności/ y nieſkończonych doſkonáłośći iego. Powroć promieniu do Boſkiego słońcá/ z ktoregoś wyniknał. Wrácay śie ná kſztałt ſtrumieniá do twego zrzodłá. Porwi śie o iedyny Synu ná łono Oycowſkie/ ktory ćie od wiekow zrodził. O Pánie moy, iák wielká rádość Oycá twego/ kiedy przyimnie w rece iedne nayświetſza duſze/ niewinna/ niezmázána/ iáko to twoiá ieſt. O naydrożſzy depozyt w Boſkich reku/ duſzá Páná mego JEZVSA.

Ach

Ach komu iá polecę Duchá me°/ o moy Zbáwićielu náymilszy/ ieśli też go nie oddam Oycu twemu? Lecz ách/ lękám się/ áby nie wzgárdźił nim/ y nie rzućił go z rąk swoich/ widząc wielą grzechow zmázánego. O JEzu/ omyi go we krwi twoiey/ ták doskonále/ áby się stał bielszy nád śnieg/ á przez wyobrážénie świątobliwośći twoiey/ vczyń go wdźięcznym y przyięmnym.

O Boże moy! o Oycze moy! przyimi wręce twoie tę duszę/ ktorąś ná wyobráženie twoie stworzył: ktorą Syn twoy naydroższą krwią swoią odkupił: y ktorą duch święty dárámi swemi poświęćił. o Oycze przedwieczny! polecam tobie duchá mego/ wimie Syná twego/ iáko cenę krwie iego/ iáko zákłád vtárczki/ y koronę zwyćięstw iego. O

iedyny

iedyny Synu Boży/ polecam tobie duchá mego/ w imie Oycá twoiego; iáko wyobrażenie piękności iego; iáko wzor wszechmocności; á po tobie záraz/ námileyszy widok miłośći iego.

O Duchu S. polecam tobie duchá mego/ przez ow związek miłośći/ ktorym ták śćiśle iednoczysz Oycá z Synem/ iż iáko z tobą są iednym Bogiem/ ták też są y iedną miłośćią.

Ach! w ręce twoie/ moy Stworzyćielu/ moy Zbáwićielu/ moy oświećićielu/ tobie ia oddaię/ tobie ia polecam/ tobie zostáwuię duszę moię; niechcąc żyć áni vmrzeć/ tylko w tobie y dla ćiebie/ Amen.

AKTY

AKTY KROTSZE
Gdy iuż śmierć zbliżá,
Akt Wiáry.

W*Ierzam* Pánie wſpomoż niedowiárſtwo moie. Math. 9.

Pánie/ iam vwierzał/ żeś ty ieſt Chryſtus/ Syn Bogá żywego/ ktoryś ná ten świát przyſzedł. Ioan 11.

Pánie do kogo poydźiemy? ſłowá maſz żywotá wiecznego; y my wierzámy / y poználiſmy / żeś ty ieſt Chryſtus Syn Boży.

Akt Nádźieie.

W Tobiem Pánie położył nádźieię/ niech nie bedę záwſtydzony ná wieki. *Pſál.* 3.

Przyimi mię Pánie podług obietnice twoiey/ y żyć bedę: á nie záwſtydzay mię w oczekiwániu moim. *Pſalm.* 118.

O nieskończona dobroći! ty dobr moich nie potrzebuiesz/ gdyż iesteś bogaty: złego też me° nie pragniesz/ boś iest miłośierny. *S. August.*

MODLITWA

Do Naświętszey Panny Matki Bożey y do Swiętych.

O Matko miłośierdźia! o zrzodło żywota! o vćieczko grzesznych! Ratuy mię/ broń mię od wszytkich nieprzyiaćioł moich. Dopełni dźiśia wszytkie łaski twoie. Przezentuy mię Synowi twemu/ y bądź pośrzedniczką moią przed Thronem sprawiedliwośći iego.

O S. Michale Archanyele. O S. Anyele strożu/ o wszyscy świeći Boży/ ratuyćie mię: vprośćie dar świątobliwey śmierći.

Przyimićie duszę moię/ á zaprowadź-

wadźćie ią ßcześliwie/ áż do kreſu ßcześliwey wiecznośći.

ROZNE AKTY
Miłośći Bożey. Akt 1.

Modlitwa ná otrzymanie miłośći Bożey.

O Niewyczerpáne zrzodło miłośći! O ogniu záwße goráiący! zápalay mię/ rozżárzay mię/ y cáłe przeformuy/ w płomień miłośći twoiey. *Aug. S.*

Daymi Boże moy ćiebie; odday mi ćiebie; oto ćię miłuię/ á ieśli tego máło/ niech więcey miłuię. *Auguſt. S.*

Akt 2. Miłośći ceniącey.

O Naywyżße dobro moie/ co mi po niebie! y czego mam prágnąć od ćiebie ná ziemi. *Pſalm. 72.*

Biádá dußy ktora ſię ſpodźiewa/

znáe

ználeść co lepszego/ ćiebie odstąpiwszy. *August. S.*

O prożność prożnośći! o nieskończona wiecznośći! o nieodmienny Boże moy! coż ma cáły świat/ coby mię mogło rozłączyć z tobą. Bog/ moy y wszytko. *S. Franc.*

Akt 3. miłośći pożądáiącey.

O Dobroći nieskończona! co chcesz ábym vczynił álbo vćierpiał dla miłośći twoiey? gotowe serce moie Boże; gotowe serce moie. *Psalm. 56.*

Pánie co chcesz ábym vczynił. *August. S.*

Godzieneś iest Pánie Boże nasz/ odebráć cześć y chwałę od wszelkie° stworzenia. *Apoc. 4.*

Błogosłáwieństwo/ iásność/ y mądrość/ y dziękczynienie/ cześć y

moc/ Bogu náſzemu ná wieki wiekow/ Amen.

Chwałá Bogu Oycu/ Synowi/ y Duchowi S.

Akt 4. Miłośći záwdźięczáiącey.

CZym záwdźięczę Pánu memu/ wſzytkie dáry iego! *Pſ.* 115. O dobroći nieſkończona! ktoráś mię wyniosłá nád wſzelkie ſtworzenia/ y one podrzućiłáś pod nogi moie. Izáli ia ćiebie nie powinienem poważać nád wſzytkie dobrá świátá tego? O Oycze miłośierdźia! czym ći odwdźięczę; żeś iedynego Syná twego/ wydał ná śmierć dla mnie?

O IEZV! iáką miłośćią záwdźięczę zbytek miłośći twoiey? Miłośćią miłośći twoiey/ niech vmieram/ ktory miłośćią miłośći

ku

ku mnie/ ráczyłeś vmrzeć. *S. Fran.*

Akt 5. Miłośći skruszoney.

O Pze! zgrzeszyłem przećiw niebu/ y Tobie. *Luc.* 13.

Iużem nie iest godzien być nazwanym Synem twoim.

Gniew Páński nośić będę/ albowiem zgrzeszyłem iemu. *Mich* 7.

Boże bądź miłośćiw mnie grzesznemu. *Luc.* 18.

Zmiłuy się moy Boże ꝛc. *Ps.* 50.

Akt 6. Miłośći wzdycháiącey.

Kto mi/ da piorá/ iáko gołębicy; á polecę/ y odpocznę. *Psalm.* 54.

Iáko prágnie ieleń do zrzodła/ ták prágnie duszá moiá do ćiebie Boże. *Psal.* 41.

Prágnę być rozwiązánym/ á być z Chrystusem. Poprzysięgam was corki Hierozolimskie ieżeli znaydźie-

cie vlubionego mego ábyście mu oznaymiły / iż miłością mdleię. *Cantic.* 7.

A teraz ná co czekám / ieśli nie ná Páná? *Psalm.* 38.

Teráz wypuszczasz sługę twego Pánie. *Luc.* 2.

O szczęśliwá nowina! Oto oblubieniec idźie; wynidźcie przećiw niemu. *Matth.* 25.

Przybądź P. JEzu. *Apoc. vlt.*

Akt 7. Miłośći stosuiącey się do woli Bożey.

TAk / ták chce Oycze ponieważ się ták vpodobáło tobie. *Mat.* 11.

Niech się nie moiá wolá / lecz twoiá stánie. *Luc.* 27.

Nie iáko ia chcę / ále iáko ty. O Pánie iam służebnik twoy / y Syn służebnice twoiey. *Psal.* 115.

Ten

Ten pokarm / tá doskonáłość / ten żywot / to wszytko moie szczęśćie iest / ábym pełnił wolę twoię zá żywotá / y przy śmierći; teraz / y po wszytkie wiecznośći.
Pokarm moy iest / ábym pełnił wolę Oycá mego. *Ioan. 4.*
Stań się wolá twoiá / iáko w Niebie / ták y ná ziemi. *Mat. 6.*

Akt 8. Miłośći tęskniącey.

SNopek miry vlubiony moy mnież miedzy pierśiámi memi przebywáć będzie. *Cant. 1.*
O Naymilszy oblubieńcze duszę moiey! obiaw mi kędy się paśiesz? kędy sypiasz? w vpałach południo-wych miłośći twoiey; czyli ná Krzyżu / ábyś wypełnił wolę oney? Tam záprawdę roskoszy twoie! tam pokoy! tam pastwiská twoie / y

wſzelkich żadz znaydźieſz centrum.

Pokaż mi tego/ ktorego lubi duſza moia/ kedy ſie paśieſz/ kedy ſypiaſz. *Cant. 1.*

Oycze vwielb Syna twego/ áby Syn twoy vwielbił ćiebie. *Ioan. 17.*

O Dobry Krzyżu! weźmi mie od ludźi/ á odday mie náuczyćielowi memu; áby mie przez ćiebie odebrał/ ktory mie przez ćiebie okupił. *S. Andr.*

Akt 9. Miłośći wyniſzczenie śiebie ſámego.

DObry Jezu! ktokolwiek ćie pozna/ zápominá śiebie/ á zákochá ſie bárźiey w tobie niżli w ſobie; porzucá śiebie/ á idźie do ćiebie. Cáłe ſerce moie/ dobry Jezu/ niech zapali ogień miłośći twoiey. Niech wemnie nie zoſtáie nic innego/ niech

ſie

śię nie oglądam ná ćiebie; ále wszytek niech śię obroćę ku tobie/ iáko od ćiebie rozżárzony.

Akt 10.

Akt miłośći ku Pánu IEzusowi cáłuiąc Krucyfix.

O Krzyżu ś. bądź ty ołtarzem ofiáry miłośći/ ktorą powinienem/ y chcę ofiárowáć Zbáwićielowi memu.

O święte rány! bądźćie mi ogniem miłośći.

Cźći naygodnieysza głowo Páná Iezusá! zápal w sercu moim/ ták wiele ogniow miłośći/ iák wiele ćiernia widzę ćię skłotą dla mnie.

O Oczy wdźięczne! odmieńćie łzy wásze/ w ták wielki pożar/ áby gorzáło sercę moie miłośćią ku wam.

Boskie vstá Zbáwićielá mego! daycie mi pocáłowanie pokoiu y miłośći.

O święte rece Zbáwićielá mego! daycie mi szczodrobliwie ognie świetey miłośći.

Nogi święte Jezusowe! wászemi gozdzmi/ niech przykowany bede do miłości Páná mego.

Pełna miłośći Rano/ w sercu oblubieńcá dusze moiey! badz mi forta/ przez ktorabym doskonále wniść mogł/ w pełność miłośći iego.

O JEZV vkrzyżowány dla miłośći ku mnie! gdy niemam ták wielkiey miłośći ku tobie iáko prágne/ y iákiey ty iesteś godźien/ dla zásług twoich/ y dla miłośći twoiey ku mnie/ ofiáruie tobie miłość Oycá twego/ Mátki twoiey/ y wszytkich

tkich Anyołow/ y wßytkich świętych/ ná dopełnienie niedostátku miłośći moiey.

A K T Y

Kiedy iuż chory konáć poczyna.

BOże moy! Stworzyćielu moy! przyimi duße moię/ ktorą skłádam w ręce twoie.

Wierzam w ćiebie BOZE moy/ zbáw mię.

W tobie vfam Boże moy/ wspomoż mię.

Miłuię ćię BOże moy/ vczyń zemną miłośierdźie.

O Boże moy/ y wßytko! niechcę y nieproßę innego tylko Ciebie sámego.

Stań się zemną wola twoiá/ Krolu moy/ Pánie moy.

Wßechmocnośći nieskończoná

Oycá/

Oycá/ zmocni mię: mądrośći wieczna Syná/ oświeć mię: Dobroći nieſkończona Duchá świętego/ rozżarz mię.

O Mátko Páná me°! wſpomoż mię/ broń mię/ ſtáw mię Synowi twemu: ćiągni mię zá ſobą do niebá/ ábym ćię chwalił y oddawał tobie dzięki ná wieki.

Michále ś. Archányele dopomoż mi. Anyele ſtrożu moy naywiernieyſzy/ wyświádcz mi oſtáteczne/ znáki miłośći twoiey.

O wſzytkie chory Anyelſkie! O czyſty oblubieńcze Mátki Bożey! O S. Pátronie y obrońco N. N. O wſzytkie niebieſkie zgromadzenia! dopomożćie / rátuyćie / przyczyńćie ſię/ vprośćie mi od Páná mego dar śmierći/ w ogniách miłośći iego.

Odkupićielu moy! ofiáruię ze wſzy-

wszytkiego/ sercá mego / wszytkie bolesći śmierći moiey / ná dźiekczynienie/ y wiedności bolesći wszytkich żywotá twego.

O iák máło ćierpie/ względem grzechow moich/ zá ktore zásłużyłem ná piekło!

O iák máło ćierpie/ względem tego/ coś ty dla mnie vćierpiał!

O iák máło ćierpie dla otrzymánia krolestwá wiecznego.

Obym mogł JEzu moy vmrzeć ná krzyżu dla ćiebie! iáko ty; y zá ćiebie.

O JEZV! dla miłośći twoiey ćierpie.

O JEZV! dla miłośći twoiey vmieram.

O JEzu! mocą miłośći twoiey vmieram/ szczegulnie dla miłośći twoiey; JEzu moy.

Przy-

Przybądź Pánie Jezu/ á bądź mi JEzusem.

JEZVS/ MARYA/ JOZEF.

PRZESTROGA

O Tomasz czytelniku moy/ obraz świątobliwey śmierći / ktorą żebymći podał/ powodem było zbáwienie duszę twoiey. Ale/ ieśli tych áktow zá żywotá / y przy dobrym zdrowiu wzbudzać nie będźiesz / tedy záledwie możesz sobie obiecowáć ábyś ie przy zeyśćiu twoim z tego świátá / wzbudźić mogł. Przeto rádzę/ żebyś przez cáły wiek twoy/ náśládował wielu nábożnych/ ktorzy ná káżdy mieśiąc/ ostátnie trzy dni tráwią ná przygotowániu się do śmierći.

Możesz też codźień/ iedne z tych trzech częśći kśiąszki tey brać przed

śię;

śię: álbo ná kßtałt rozmyślánia; álbo czytaiąc y wzbudzáiąc te Akty/ ktore śię w tey ábo owey częśći wyrážáią: á to ták gorąco/ iákbyś iuž miał oddáć duchá ſtworzyćielowi twemu.

Radzęć też/ ábyś potym trzećiego dniá czynił ſpowiedź / z głownieyßych grzechow/ ktoreś w tym mieśiącu popełnił: y kommunią święta / miáſto wiátyku / iákoby iuž vmieráiący/ przyiał.

Iáko się ma spráwić ten, ktory pilnuie vmieráiącego.

TRáfiá się często moy Czytelniku / iż wiele Chrześcian złą śmiercią vmiera / nie dla inney przyczyny / tylko że ich vmieráiących / nikt nie dopilnował. Nieszczęśliwość tá / częśćiey zdárza się ná wśiách / gdźie dalecy od Kośćiołow y Kápłanow / nietylko bez Sákrámentow / ále bez żadney nádźieie zbáwienia swego / zchodzą z tego świátá. Ná oddálenie tego niebespieczeństwá / dobry iest sposob / áby wszyscy Chrześćiánie / byli náuczeni / iáko máią pilnowáć chorych: á w niedostátku Sákrámentow y Kápłanow / onym vsłużyć. Przeto zá słuszną rzecz poczytałem / podáć ći ten sposob / przykłádem S. Anzelma Biskupá Kántuaryskiego;

skiego; ábyś z większym pożytkiem/ tę ostátnią posługę miłości Chrześćiáńskiey wyświádczył. Ták się tedy spráwuy.

1. Postáray się/ ábyś sam był w łásce BOŻEY/ wzbudźiwszy ákt skruchy/ zá grzechy swe włásne/ iákbyś sam był chorym.

2. Wzyway dáru Duchá S. prosząc áby dał słowom twoim skutek; ktore bez pomocy iego/ nicby nie pomogły.

3. Mow do chorego łágodnie/ y diszkretnie/ podług choroby iego/ y dispozycyey ná myśli iego á nie bądź mu náder przykrym.

4. Między rozmowy twoie/ mieszay modlitewki/ zgodne do nábożeństwá chorego.

5. Nie bądź mu náprzykrzonym/ długiemi rozmowámi; ále krotko prze-

przekłádáiąc/ álbo pytáiąc dáway mu czaſu do odpowiadánia.

Pytania ktore maſz przekłádáć choremu, ku diſpozycyey, do dobrey śmierći.

Pytanie. 1. Czy przyimuieſz tę chorobę iáko z ręki Boſkiey?

℟. Ach przyimuię z ochotą. Pan ieſt/ niech rządźi á ia powinienem być posłuſzny woli iego.

2. Czy ſię zdáieſz cále ná wolą Bożą/ iákokolwiek zechce ćię obroćić?

℟. Niech ſię ná mnie pełni/ ś. wolá iego.

3. Czy ſię poczytaſz zá ſzczęśliwego/ że vmieráſz w wierze świętey Kátholickiey?

℟. Chwalę zá to Bogá mego y błogosłáwię.

4. Jeślibyć teraz przyſzło vmrzeć/ w niebytnośći Kápłaná/ czy

czy życzyłbyś porachowáć ſumnie-
nie/ gdyby to być mogło?

R. Ach/ prágnę z duſze.

Mow dáley.

STaráy ſię tedy nágrodźić nieby-
tność Kápłáná / ſám przez ſię:
á wzbudzay też Akty/ ktore podczas
kommuniey wzbudzáć powinieneś.
Poráchuy wſzytek przeſzły twoy
żywot myśląc wieleś rázy/ y iák
ćieſzko obráźił P. Bogá/ myślą/
słowy/ vczynkiem/ przećiwko przy-
kázaniom Boſkim/ y vſtáwom Ko-
śćielnym.

Day nie co czáſu chorému, do porácho wánia ſumnienia, policzenia wiele rázy, y iáko ćięſzko kiedy zgrzeſzył.

5. Widźiſz że iákeś ćieſzko Páná
Bogá obrážał.

R. Znam żem ćieſzko zgrzeſzył.

6. Záłuieſzże z ſercá?

℟. Ach! że wßytkiego ſercá żáłuię / y prágnę áby ſię to było nigdy nieſtáło. A teraz pokornie proßę odpußczenia. O Boże moy / ná com ćię / y ták ćiężko obráził! Ach żáłuię. O dobroći nieſkończoney miłośći godna! O miłośierdźie Bogá mego! zlituy ſię nádemną! odpuść mi / á zbaw mię.

7. Gdybyć P. Bog zdrowie przywroćił / y dał fryſztu do czynienia pokuty / czy chceß / czy prágnieß z ſercá / czynić ią? y czy prágnieß onemu napotym doſkonáley ſłużyć / ániżeli dotąd?

℟. Ach prágnę / ty wieß Pánie moy.

8. Czy maß nádźieię / w záſługách Páná JEzuſá vkrzyżowanego?

℟. On ieſt zbáwićielem moim / ktory vmarł zá grzechy moie / y cáłego świátá.

9. Czy dźiękuieſz mu zá wſzytkie dáry/ y męki ktore ponośił zá ćiebie/ y twe zbáwienie?

℟. O moy zbáwićielu/ dźiękuię ć z cáłego ſercá moiego.

10. Czy wierzaſz/ iż bez záſług ſyná Bożego/ ludźie żádną miárą zbáwieni być nie mogą?

℟. Wierzam moy Zbáwićielu/ że zginęlibyſmy bez ćiebie.

11. Czy maſz nadźieię/ iż dostąpiſz miłośierdźia/ przez krew Syná Bożego wylána; y przez śmierć iego otrzymaſz odpuſzczenie grzechow twoich; y otrzymaſz żywot wieczny?

℟. Mam nádźieię: y to mię tylko ſámo ćieſzy/ y dáie mi otuchę.

Poſtępuy dáley á mow.

MJey tedy tę świętą vfność Bráćie/ y oney dotrzymay w záſługách Páná náſzego JEzuſá

Chrystusá/ á w swoich/ żadnę mi-
rę nie miey nádźieie. Idź/ vdáy s
pod obronę Krzyżá iego. Zátop s
w naydroższey krwi iego. Y choć
ćię Bog zá grzechy twoie chćiał
potępić/ rzekni: o moy Boże n
wchodź w sąd z sługą twoim. Jeżel
mię chcesz sądźić podług sądu tweg
proszę pozwol mi / niech postáw
Krzyż syná twego / miedzy mną
á miedzy tobą. Jeżeli wyćiągasz p
mnie zásług zá Ráy: ofiáruię t
ktore Zbáwićiel moy otrzymał
mieráiąc / y wlał ná mię wszytki
Jeżeli/ dosyć vczynienia potrzebu
iesz zá grechy moie? Oto dosyć vcz
nienie/ ná Krzyżu dáne od niego
ktorego cena nieskończenie przewy
szą/ mnostwo/ y wielkość wszytkich
grzechow ludzkich.

O JEZV dla mnie vkrzyżowá
ny!

ny! okaż rány twoie/ krew twoię/ Krzyż twoy/ spráwiedliwośći Oycá twego/ á zbáw mię.

12. Jáko prágnieſz á żebyć Bog odpuśćił grzechy twoie/ choćby ich było naywięcey y nayćięższe/ ták też/ czy odpuszczaſz dla miłośći iego wszytkim/ od ktorych ieſteś kiedy obrażony?

℟. Z ſercá odpuszczam im/ y gotowem ſię z niemi obłapić/ y wszelkie wyświádczyć vſługę.

13. Ieśliś kogo obráził/ lub słownie/ lub vczynkiem/ czy gotoweś káżdemu dać doſyć vczynienie?

℟. Dam z ochotą/ tákie iákiegobym ſobie życzył/ gdybym od kogo był vrażony.

14. Gdybyś wiedźiał/ że maſz v śiebie iáką rzecz cudzą/ y iákimkolwiek ſpoſobem nábytą/ czy chceſz

ią wroćić przed śmierćią? álbo i
éli sam tego zyśćić nie możesz/ c
chcesz postáráć się przez kogo/ á
tamten niwczym niemiał szkod
ktoremu winno?

R. Chcę/ szczerze/ á nie życzę oci
żać duszę moiey/ álbo być potępi
nym ná sądźie Bożym.

15. Jezeliś był w bliskich okáz
ách grzechu iákiego/ w zdrowiu/ c
wypowiádasz im cále?

R. Już się to stáło Boże mo
odstępuię y wyrzekam się wszelkieg
grzechu ná wieki/ y wszelákich oká
zyi wiodących do niego.

Gdy Chory przyiąć nie może Kommu niey, upominay do przyięćia duchownie á mow.

16. Czy masz wielką żądzą przy
iąć Páná nászego w nayświętszym

Sá-

Sákrámenćie/ gdybyś mogł?

℟. Ach! miałbym to zá wielką poćiechę y pomoc.

17. Ponieważ go niemożesz przyiąć w nayświętszym Sákrámenćie/ czy prágniesz go przyiąć duchownie?

℟. Prágnę z duszę.

Wzbudź tedy Bráćie te Akty.

1. *Wiáry.* O moy Zbáwićielu wierzam ściśle/ według słowá twego/ y według náuki Kośćiołá twe° (t)ż ty iesteś przytomny w náyświętszym Sákrámenćie/ pod osobámi chlebá y winá/ poświęconemi ná zbawienie dusz nászych.

2. Vpaday myślą y sercem przed/ Pánem násżym / po Kośćiołách cáłego świátá / gdźiekolwiek się záchowuie. Vpadam przed tobą moy Boże / y Zbáwićielu moy / ná

wszytkich mieyscách świetych / gdźiekolwiek schowany zostáieß/ dla chwały Oycá twego / y dla dobrá Kośćiołá cáłego.

3. Vpokorz się / y poczytay się zá niegodnego / ábyś miał przyiąć Páná nászego / nie tylko rzeczą sámą / ále náwet y duchownie. O moy Zbáwićielu / wyznáwam / żem cále nie iest godźien łáski twoiey.

Mow z Piotrem S. *Wynidź odemnie Pánie álbowiem grzeszny człowiek iestem.* Albo z Setnikiem: *Pánie nie iestem godźien, ábyś wszedł pod przykryćie sercá mego, ále tylko rzekni słowem, á będźie zbàwiona Dusza moia.*

Proś nákoniec Páná nászego / áby ćię vczynił vczestnikiem / wszytkich pożytkow y owocow / swego Boskiego Sákrámentu.

Gdy

Gdy chory, nie może przyiąć oſtátniego pomázania dniá tego. Mow mu.

POnieważ nie możeſz Sákramentu tego przyiąć / przez ręce Kápłáńſkie / proś / Páná náſzego / áby on ſam / tobie go dał wnętrznie. O moy Zbáwićielu / przyłoż proſzę do ćiáłá mego / y do duſze moiey / naydrożſza krew twoię / zá mię wylána ná krzyżu. Omyi zmazy duſze moiey á nád śnieg bielſzy zoſtánę.

Gdy poſtrzeżeſz iż chory znácznie vſtáie; y iuż ieſt w dokonániu.

CZy podobáć ſię Bráćie naymilſzy / ábym mowił ákty cnot: y modlitwy / ktore Chrześćiánin ná końcu żywotá ſwego mowić powinien?

R. Rzecz

R. Rzecz mi wdźięczną vczyniſz.
Nuż tedy Bráćie naymilſzy! mow wnetrznie/ ze wſzytkiego ſercá/ to/ co iá vſtnie mowić będę.

Patrz wyżey fol. 135. Akty, kiedy iuż chory konać poczyna: Boże ſtworzyćielu moy. &c. &c.

Dokończenie.

CZytelniku / vćiekam ſię do rozſądku twego/ iák wielká to ieſt/ pilnowáć chorych/ w oſtátni moment; częśćią z powinnośći/ częśćią z pożytkow.

Z powinnośći: álbowiem śiłá ieſt Chrześćian/ co náwet świętemi Sákrámentámi vzbroieni/ źle vmieráią: pokuſámi zwyćiężeni gdy/ nie máſz osoby ktoraby z Chrześći án-

ściáńskiey miłości/ ich dopilnowáłá/ disponowáła/ y pokrzepiałá.

Z Pożytkow záś y owocow; álbowiem/ 1. Wyświádczasz ákt wielkiey miłości bliźnemu twemu: Bogu wdźięczny Akt/ wielkiey czći; y wielkiey záſługi tobie sámemu.

2. Bo bierzesz w głowę sobie/ owe święte myśli/ ktore gdy komu innemu podáiesz/ oraz y śiebie sámego disponuiesz; ábyś miał one ná pamięći/ gotowe ná godźinę śmierći.

3. Bo dusze/ ktorycheś wták niebespieczny czas dopilnował / nie stáwiąc się niewdźięcznemi: lecz niechybnie/ vproszą v dobroći Boskiey osobliwe dáry/ ná tamtę godźinę/ kiedy w tákowymże niebespieczeństwie zostáwáć będźiesz.

4. Bo w godźinę śmierći twoiey Bog wzbudźi innego: ktory z miło-

śći

śći Chrześćiáńſkiey/ też powinność pilnowánia / tobie wyświádczy. Przeto ſtaray ſię/ ábyś miał w tey mierze zwyczay/ nie tylko ſam dla śiebie/ częſto o tym rozmyśláć; ále też przyiáćioł twoich informowáć; y tych ktorzy ſą twemu ſtárániu od Páná Bogá poruczeni.

Modl ſię codźień zá konáiących, y tych ktorzy tego dniá zoſtáią w niebeſpieczeńſtwie śmierći.

Modlitwá zá vmárłego.

CLEMENS VIII. Naywyżſzy Biſkup pozwolił, áby tyle rázy wybáwioná byłá duſzá z Czyſcá, ile kto tę modlitwę zmowi.

MO-

MODLITWA.

O Boże! ktory nam/ ná świętym Syndonie/ w ktorym náświętße ćiáło twoie z krzyżá zdięte/ od Jozefá było vwinione/ męki twoiey y ran twoich pámiątkę zostáwiłeś; day miłośćiwie/ ábyśmy przez śmierć y grob twoy/ do chwały zmartwychwstánia/ byli doprowádzeni: ktory żyieß y kroluieß w iedności Duchá świętego Bog przez wßytkie wieki wiekow/

AMEN.

AKT SKRUCHY

Ku zbáwieniu wielce pożyteczny.

O Nieskończona dobroći, IEZU, istoto sercá mego, Boże stworco y odkupićielu moy; w ktorym wiára, nádźieia, miłość, y wszytká duszá moiá grzeszna ostátnie polegá. Oto ia Nayniegodnieysze stworzenie, przed straszn ym twoim, stawam Máiestátem, w boiáźni nieuchronnych á wszytko wiedzących y widzących spráwiedliwych sądow twoich, á że mi miłośierna dobroć twoiá do nádźiei y miłośći twey. vkázuie drogę. Miłuięćie, á miłuię serdecznie ô naysłodszy IEZU Boże moy nádewszytko! á ze wstydem ćięszkim y gorzkośćią tež sercá mego grzesznego żáłuię, żáłuię IEZU stworco moy; ách serdecznie z cáłych wnętrznośći sercá mego żáłuię. y w gorzkim żálu mym niech się rospływam y wiecznie obumieram żem ćię kiedy nikczemna istotá, á zewszytkich ná świećie náyprzeklętszych grzesznikow, naywiększy grzesznik, sprosnośćią złośći mych, nieskończenie dobrego y łáskáwego Bogá Páná y Oycá obráźił: Odpuśćże mi

proszę

proſzę miłości moiá naywdźięcznieyſza IEZU, odpuść pokornie ćię po tyśiąc kroć proſzę, vpádáiąc ná twarz dla przenaydroższey krwie, okrutney męki ſtráſzney śmierći twey ktorąć teraz ná dosyć vczynienie, zá wſzytkie cáłego żywotá mego ſproſnośći tobie ſamemu ofiáruię. Nágrodź że twemi naydroższemi záſługámi wſzytkie Bogu Oycu przeſtępſtwá moie ktoremi iáko pſem zgniłym, iáko ropą brzydką brzydzę ſię, obiecuiąc ſpowiedź, popráwę ſkuteczną zá dobrotliwą łáſką twoią y zá przyczyną Naświętſzey BOGA Rodźice MARYEY Pánny y Mátki y wſzytkich świętych Pátronow moich.

3. Boże bądź miłośćiw duſzy mey. Páćierz y 3. pozdrowienie.

A wniedoſtáku Kápłaná może ſię tym áktem dyſponowáć do śmierći.

APPROBATIO CENSORIS.

OPusculum præsens, cui Titulus. *Swiątobliwa śmierć.* &c. &c. ex latino, de verbo ferè ad verbum, in polonicum idioma; translatum vidi, legiquè: in quo, cum nihil Fidei Catholicæ Romanæ, & bonis moribus contrarium; sed potius plurima, eaque ad felicem hominis, Christiani mortem perquam utilia, necessariaque repererim; ut etiam sub hoc pallio publicam de prælo aspiciat lucem, dignum, justumq; censeo.

Vilnæ 10. *Iunij* 1678.

ALBERTUS MĘKALSKI Soc: IESU. S. Theolog: & SS. Canon: Doctor: ex commissione Illmi, ac Rndissimi D. L, O. Librorum Censor.

m. pp.

Witam cię błogosławiona rano prawey ręki, i proszę ażebyś mnie umocniła prawicą swoią, przeciwko nieprzyiacielowi, ażeby kiedy nie powiedział: przezwyciężyłem tego, ktoregoś ty Krwią twoią odkupił. Day mi tę łaskę, ażebym się stał godnym, kiedy przyidziesz ten świat sądzić, naypierwiey z wybranemi twemi, i słyszeć te radośne słowa: Pòdźcie błogosławieni Oyca moiego, odziedziczcie Krolestwo, wam zgotowane od stworzenia świata.

Niechże ...
cz...
Za twą ...
Ktòreś ochotnie Syn Boga Jedyny
Cierpiał bez winy.

A przyszedłszy do Grobu tak postąp, jak w Artykule VII.

Jeśliby byli przydalekie Groby, tedy można mòwić Koronkę o Nayświętsz: Sakramencie, ktòrey dla krótkości nie kładę, i że się znayduie po wszystkich Książkach nabożnych. Albo te Litanie które się tu kładą.